Nr. 200. Sobota, 3 Września 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej staremu radcy budownictwa w Namiestnictwie lwowskiem Janowi Matuli przyjąć i nosić królewsko-pruski order czerwonego Orła klasy trzeciej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej obywatelowi austryackiemu praktycznemu lekarzowi w Aleppo dr. Józefowi Zakrzewskiemu tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie: profesorowi gimnazyum w Samborze Bazylemu Białeckiemu posadę w gimnazyum akademickiem we Lwowie, rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Jarosławiu dr. Antoniemu Kurpielowi posadę w trzeciem gimnazyum w Krakowie i rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Kołomyi dr. Tadeuszowi Wiśniowskiemu posadę w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie;

dalej zamianował rzeczywistymi nauczycielami państwowych szkół średnich: prowizorycznego nauczyciela gimnazyum w Buczaczu Ludwika Młynka dla szkoły realnej w Tarnowie,

i suplentów: Stanisława Bielawskiego z gimnazyum w Kołomyi dla tegoż zakładu, Emila Kołodnickiego z gimnazyum w Samborze dla ruskich klas równoległych gimnazyum w Kołomyi, Jarosława Łomnickiego asystenta Politechniki lwowskiej dla gimnazyum w Kołomyi, Józefa Mazura z gimnazyum w Stanisławowie dla gimnazyum w Buczaczu, Piotra Mirtyńskiego z gimnazyum w Samborze dla gimnazyum w Jarosławiu, Michała Rybaczka z gimnazyum w Bochni dla ruskich klas równoległych gimnazyum w Kołomyi, dr. Tadeusza Troskolańskiego z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu dla gimnazyum w Samborze i Jana Załuskiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla gimnazyum w Jarosławiu;

wreszcie zamianował prowizorycznym nauczycielem państwowych szkół średnich suplenta Ignacego Babskiego z gimnazyum w Rzeszowie dla gimnazyum w Buczaczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Francya przebywa teraz chwile ciężkie, prawie tragiczne. Sprawa Dreyfusa, od długiego już czasu podkopująca wszystkie czynniki dzisiejszego ustroju tego państwa i utrzymująca w chorobliwym stanie rozdrażnienia całe społeczeństwo francuskie, które na dwa podzieliła obozy, przybrała nagle zwrot zgoła niespodziewany a zadający srogi cios powadze władz francuskich, tak cywilnych jak przedewszystkiem wojskowych. Dla armii francuskiej odkrycie fałszerstwa pułkownika Henry'ego jest ciężką klęską moralną ale jest nią ono także dla wszystkich, którzy na sfałszowanym dokumencie oparli swą urzędową lub w ogóle publiczną działalność, a nawet i dla tych, którzy na tak złudnej, jak się dziś okazuje, podstawie budowali w dobrej wierze swe sądy o całej sprawie. To też zachwianie wiary i zaufania do kierowników armii francuskiej musi być we Francyi pierwszem naturalnem a groźnem następstwem tego senzacyjnego i tragicznego prawdziwie zwrotu w sprawie Dreyfusa, który w samobójczej śmierci Henry'ego znalazł na razie godne siebie zakończenie.

Zanim zaś jeszcze opinia publiczna miała czas się zorjentować, jakie motywa mogły kierować pułkownikiem Henrym, gdy popełnił krok, wprowadzający w błąd jego przełożonych, sędziów wojskowych, sędziów cywilnych i ogół ludności francuskiej — zanim opinia ta mogła postawić sobie pytanie, czy Henry działał sam z siebie, czy też kierował się narzuconymi mu z góry względami, — zdemaskowany krok jego, prócz jego aresztowania i śmierci, pociągnął już za sobą także dalsze następstwo: dymisyę szefa francuskiego sztabu generalnego, generała Boisdeffre, tego generała, który uchodził za duszę armii francuskiej, za wzór bayardowskiego rycerza bez skazy i trwogi, marsowego a świetnego przedstawiciela armii francuskiej nad Newą i Wołgą w czasie pamiętnych dla Francyi uroczystości koronacyjnych nowego cara i dni toastów na statku „Pothuau". Cios to dla armii francuskiej i dla całej Francyi wielki i trudno dziś przewidzieć, jakie konsekwencye mieć on będzie w najbliższej już nawet przyszłości. Na razie zdaje się być nieuchronnem, że pociągnie on za sobą przesilenie w całem naczelnem kierownictwie armii rzeczypospolitej, w szczególności zaś w jej sztabie generalnym. Będzie to równocześnie głębokiem wstrząśnieniem tej armii, która dla Francuzów nie przestała i nie przestanie być palladyum ich marzeń i politycznych nadziei, wstrząśnienie to odbije się zatem niezawodnie silnie na całem życiu publicznem rzeczypospolitej.

Już teraz objawia się w prasie i opinii publicznej we Francyi stanowczy zwrot zapatrywań w całym kompleksie spraw, nazywanych ogólnem mianem sprawy Dreyfusa. Każde wstrząśnienie oczyszcza atmosferę, — to też pod tym względem tragiczny epizod, łączący się z nazwiskiem pułkownika Henry'ego, będzie miał prawdopodobnie również ten dobroczynny skutek, iż poglądy ogółu na szereg zawiłych zagadnień tej sprawy wyjaśnią się, a opinia publiczna Francyi i całej Europy, obecnie słuszniej niż dotychczas będzie mogła rozdzielić swoje światła i cienie. Czy jednak znaczy to, że proces przeciw Dreyfusowi ma być wznowiony? Minister wojny Cavaignac, oraz wiele innych decydujących osobistości we Francyi mają być rzekomo stanowczo przeświadczeni o winie Dreyfusa, — z drugiej strony jednak i oni nie mogą zaprzeczyć, że ostatnie wypadki rzuciły cień na sposób prowadzenia procesu i uzasadnianie winy ex-kapitana, a w każdym razie zachwiały potężnie moralnem przeświadczeniem ogółu o winie Dreyfusa. Nagła śmierć Henry'ego niestety uniemożliwiła bliższe wyjaśnienie sprawy, — dalsze wypadki jednak mogą rewizyę procesu uczynić nieodzowną. A wówczas zbieg okoliczności da zwycięztwo tym, którzy broniąc idei sprawiedliwości, może nie zawsze tę ideę rzeczywiście mieli na oku. Będzie to najsmutniejszy rezultat sprawy, tak jak dodatnim byłoby zwycięstwo prawdy.

W interesie Francyi leży, aby wstrząśnienia, wywołane sprawą Dreyfusa, o ile możności ograniczyć i bolesną tę kartę nowoczesnych dziejów rzeczypospolitej jak najprędzej zamknąć; w interesie ludzkości leży, aby ostateczne zwycięstwo odniosła rzeczywista prawda.

---

9)

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pepłowskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Wprawdzie obszar ten odstąpiony już został Francyi pokojem bazylejskim, ale rzeczpospolita, zajęta pilniejszemi sprawami, nie nagliła o wykonanie traktatu i w mieście Santo Domingo rezydował w dalszym ciągu namiestnik hiszpański Don Joaquimo Garcia. W grudniu 1800 roku zawiadomił go Toussaint, iż przystępuje do okupacyi pozostającej pod jego rządami prowincyi i bezwłocznie wkroczył w granice hiszpańskich posiadłości. Kampania odbyła się niemal bez krwi rozlewu; wojska hiszpańskie nie stawiały bowiem poważniejszego oporu i już w dniu 27 stycznia 1801 roku sztandar trójkolorowy powiewał ze szczytu cytadeli w Santo Domingo. Don Garcia wraz z garnizonem i z dygnitarzami dawnego rządu odpłynął do Meksyku, zdawszy poprzednio rządy Toussaintowi. Z chwilą połączenia z Francyą część hiszpańska wyspy miała — jak to zauważył nasz pamiętnikarz Kazimierz Lux — pozór ziemi opuszczonej, wzywającej przychodnia, aby ją zajął i na drodze uprawy ożywił. Hiszpanie rozdali ją kiedyś między ochotników dla pozakładania plantacyi kawy i cukru pod warunkiem opłaty małego czynszu i pod tytułem lenności. Ale ten tytuł i obawa, aby z czasem nie zmuszono ich do oddania rządowi jako dziedzicznemu właścicielowi założonych plantacyi krępowały ich ręce i wstrzymywały od włożenia kapitałów. Powstało wprawdzie dwadzieścia cztery plantacyi cukru w części hiszpańskiej, lecz w tych wyrabiano najwięcej syrop i gatunek pośledniejszego rumu zwany tafiją a wszystko w ilości zaledwie wystarczającej na potrzeby miejscowe.... Hiszpanie jak na swej ojczystej ziemi, jak w Peru i w Meksyku, tak na wyspie Haiti nietylko cofali pracę wieków, ale uśmiercali wszystko, co żyło. Samo miasto leżące nad rzekami Izabelique i Ozama, tworzącemi dogodną przystań, zabudowane było w półkole, obwiedzione od strony lądu murem, od południa zasłonięte było rzeką tudzież wchodzącemi w morze skałami. Na tych skałach wznosiła się cytadela, broniona czterdziestoma działami ciężkiemi, panującemi nad zatoką. Na wieży twierdzy czuwała dniem i nocą straż, która na widok zbliżających się do portu okrętów uderzała w dzwon i wywieszeniem flagi oznajmiała mieszkańcom, do jakiej narodowości przybywający statek należy. Przepyszna katedra i kilkanaście opustoszałych klasztorów stanowiły wszystkie osobliwości miasta, które pod względem handlowym znacznie już podupadło.

Na połączeniu z francuską kolonią zyskać tylko mogła dawna posiadłość hiszpańska, której mieszkańcy, zajmujący się przeważnie hodowlą bydła i koni, znaleźli w innych prowincyach wyspy zbyt pożądany na swe stada. Czarne pułki, utrzymywane w żelaznej karności, nietylko nie wyrządzały żadnej szkody w zajętej świeżo prowincyi, lecz płacąc za wszelkie dostawy gotowizną, wprowadziły w obieg pieniądz, będący do tej pory rzadkością dla mieszkańców. Niemniej korzystne wśród ludności wrażenie wywołać musiało: zaprowadzenie postępowych, na wzór francuski urządzonych instytucyi gminnych, budowa gościńców, wreszcie ustanowienie regularnego obiegu pocztowego, który dla nieprzywykłych do cywilizacyjnych nabytków kreolów był nowością zupełnie nieznaną podobnie jak wozy. Krótko mówiąc najazd murzyński posiadał dla tej części wyspy znaczenie kulturne.

Stanąwszy u szczytu władzy i potęgi, postanowił Toussaint nadać kolonii konstytucyę, która, jego zdaniem, stać się miała podwaliną zdobytej władzy. Napróżno zwracano jego uwagę, że samowolny ten krok uważany będzie we Francyi jako zerwanie dotychczasowego stosunku wyspy z krajem macierzystym, który nie zechce dobrowolnie zrzec się monopolu, służącego mu do tej pory w handlowych związkach z kolonią. Uparty murzyn twierdził, nie bez racyi, że nowy porządek społeczny, wytworzony na wyspie, wymagał nieodzownie nowych ustaw zasadniczych, gdyż rewolucya obaliwszy dawne instytucye nie zastąpiła ich trwałemi, nowemi urządzeniami. Przeciwnie zmieniające się we Francyi systemy rządowe zasypywały kolonię mnóstwem rozporządzeń, bądź nieodpowiednich, bądź też wręcz z sobą sprzecznych, które z czasem spowodowały istny chaos pojęć prawnych. Projektowana przez Toussainta konstytucya była w znacznej części kopią nowej konstytucyi francuskiej. Głosiła ona zniesienie niewolnictwa po wieczne czasy tudzież równouprawnienie wszystkich mieszkańców wyspy bez względu na barwę skóry. I podczas gdy pierwszy konsul w ustawie zasadniczej, obowiązującej we Francyi, starał się w sposób najbardziej stanowczy zabezpieczyć prawo własności nabywcom t. z. dóbr narodowych, przyznawał Toussaint toż prawo do opuszczonych plantacyi nawet nieobecnym białym, o ile ich nazwiska nie figurowały na francuskiej liście emigrantów. Najważniejszem wszakże postanowieniem nowej konstytucyi było uznanie Toussainta dożywotnim namiestnikiem i prezydentem kolonii z prawem mianowania wszystkich urzędników oraz wyznaczenia po sobie następcy. W ten sposób zabezpieczał sobie ambitny wódz władzę monarszą, jakkolwiek na razie nie pożądał jeszcze tytułu królewskiego. Gdy ostrzegano go, że kolonia nie dojrzała jeszcze do samoistnego, politycznego bytu oraz, że nie należy zrywać stanowczo z Francyą, odpowiadał Toussaint hardo:

— Jestem Bonaparte na Santo Domingo i bezemnie kolonia się nie ostoi....

W tem przekonaniu zwołał on w maju 1801 roku zgromadzenie ogólne do Port Republicain, które po krótkiej naradzie uchwaliło przedłożony mu projekt konstytucyjny. Nie czekając na potwierdzenie uchwały przez pierwszego konsula, ogłosił Toussaint nową konstytucyę w dniu drugim czerwca t. r. i dopiero o fakcie dokonanym zawiadomił rząd francuski.

Dobrobyt kolonii wzrastał z każdym niemal miesiącem. Wprawdzie urzędowe wykazy przedstawiały znaczny stosunkowo niedobór, spowodowany rzekomo wydatkami na utrzymanie wojska, nie ulega jednak wątpliwości, że Toussaint oszczędzał rokrocznie znaczne sumy. — Słyszę — mawiał do swego otoczenia, — że Europejczycy o niczem innem nie mówią jak tylko o pieniądzach. Widzę, że Anglików szanują dla pieniędzy. Pragnę, by także mój rząd szanowano i dlatego oszczędzam.... Ów dobrobyt wszakże, wywołany poniekąd sztucznymi środkami, nie mógł się obyć bez ofiar. Cierpieli murzyni, zwłaszcza pracujący w dobrach wydzierżawionych wyższym wojskowym, czarnym, którzy niepoprzestając na znacznych, prawowitych dochodach, chcieli się wzbogacić co prędzej kosztem współbraci. Ciemiężeni poczęli się burzyć, wypomi-

SPRAWY MONARCHII

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza Najwyższy patent z dnia 1 września, zwołujący Radę państwa na dzień 26 września na sesyę piętnastą.

Głównym przedmiotem, który Rada państwa w nowej swej sesyi ma załatwić, i którym przedewszystkiem zająć się będzie powołana, jest, jak wiadomo, sprawa ugody z Węgrami, domagająca się jak najrychlejszego załatwienia.

Politik dowiaduje się, że projekty ugodowe przedłożone zostaną Radzie państwa bez żadnej zmiany. Rzeczą Izby poselskiej będzie uchwalić zmiany, a uchwały takie niewątpliwie wywrzeć powinny wpływ na Węgry. W ten sposób — pisze wspomniany dziennik — przedstawia sobie przebieg sprawy Rząd austryacki. *Politik* zaś mniema, że lepiej byłoby przedłożyć odrazu ugodę w formie poprawionej.

Również budapeszteński *Pesti Naplo* twierdzi, że ustawy ugodowe, przedłożone w kwietniu, pojawią się bez najmniejszych zmian obecnie po raz wtóry w austryackiej Radzie państwa, ponieważ br. Banffy nie chciał ani głoski zmienić w tych traktatach, które już przez trzy gabinety zostały bezwarunkowo przyjęte. W razie, gdyby parlament austryacki okazał się niezdolnym do pracy, dalsze konferencye byłyby już zbyteczne, bo oba Rządy i na ten wypadek osiągnęły zupełne porozumienie. Mianowicie Węgry na podstawie ustaw ugodowych uregulują samoistnie swe stosunki aż do r. 1903, starając się przytem nie zamknąć sobie drogi do powrotu do unii cłowej. Gdyby parlament austryacki nie chciał wybrać deputacyi kwotowej, to Rządy postąpią tak, jak ustawa przepisuje na wypadek gdyby deputacye kwotowe nie mogły dojść do zgody t. j. pozostawią rozstrzygnięcie Koronie.

W węgierskich kołach politycznych sądzą, że sejm węgierski nie załatwi się z przedłożeniami ugodowemi do końca grudnia b. r. Także rząd z tą ewentualnością się liczy. Prawdopodobnie rząd ogłosi z końcem grudnia, że z powodu nieukończenia obrad, ustanowiony zostanie *status quo*, póki przedłożenia urzędowe nie zostaną załatwione.

Maygar Ujszak, organ br. Banffy'ego powiada, że jedynym konkretnym wynikiem rokowań wiedeńskich jest to, że na razie uniknięto przesilenia gabinetowego w jednej i drugiej połowie Monarchii. Wyraża też zadowolenie, że sprawa ugodowa znalazła się nareszcie na drodze parlamentarnej. Dziennik zdaje się obawiać pojawienia się obstrukcyi parlamentarnej na Węgrzech. Apeluje on do sejmu węgierskiego, aby stanął na wysokości swego zadania.

Z prasy rossyjskiej.

Korespondent warszawski *Now. Wr.* polemizuje ze swoim kolegą z *Mosk. Wied.* p. Engelhardtem, który utrzymywał, że w Królestwie rozwija się właściwie tylko Warszawa i Łódź, inne zaś miejscowości są w upadku. Na poparcie swych twierdzeń korespondent wymienia kilka centrów fabrycznych w Królestwie, które w ciągu ostatnich lat dwudziestu ożywiły się i wzrosły znacznie, rokując przytem dalsze postępy.

„Według opinii p. Engelhardta, — pisze korespondent, — wskazywanie na pomyślny stan kresów i jednoczesne biadanie nad upadkiem gubernij środkowych, mogą doprowadzić do niepożądanej, zbytecznej i nieusprawiedliwionej zawiści. Pocóż jednak przemilczać o tem, co jest na faktach oparte? Daj Boże tylko, ażeby wskazywanie na te objawy wzniecało nie zawiść, lecz spółzawodnictwo. Wzrost ekonomiczny Królestwa Polskiego przedewszystkiem odbywa się skutkiem szczególnie pomyślnej dla kresów polityki ekonomicznej, niepodobna jednak i temu zaprzeczyć, że wielu Polaków w ostatnim lat dziesiątku zwróciło się do pracy wytwórczej, wszelkiemi siłami dobijało się wykształcenia technicznego i pracowało energicznie“.

Klęska głodowa w Rossyi.

O niepomyślnych wynikach zbiorów w wielu guberniach środkowej Rossyi piszą z Petersburga do *Pol. Corr.*:

W guberniach: niżno-nowogrodzkiej, kazańskiej, ufimskiej, samarskiej i symbirskiej stwierdzono zupełny brak zboża i paszy. Minister spraw wewnętrznych wysłał do tych okolic specyalnych komisarzy: ochmistrza dworu Kabata i hr. Tatiszczewa. Komisarzom tym udało się, w porozumieniu z miejscowemi władzami administracyjnemi, poczynić odpowiednie zarządzenia, skutkiem których cierpiącą głód ludność wiejską zaopatrzono w środki żywności i w zboże do siewu. Dla tego celu zakupiono już zboża za przeszło 8 milionów rubli.

Właściwa klęska głodowa dotknęła tylko gubernię kazańską, podczas, gdy w innych guberniach zachodzi bardzo bliska jej obawa. We wszystkich jednak wymienionych guberniach brakuje zupełnie paszy, tak, że włościanie nie będą mogli przez zimę przetrzymać inwentarza, który już dziś za bezcen sprzedają. Z tego powodu widziały się zmuszone władze wziąć na siebie dostarczanie włościanom paszy za darmo. Banki hipoteczne zaś, które mają pożyczki na majątkach, leżących w okolicach dotkniętych głodem, zamierzają dozwolić na znaczne ulgi w opłacie procentów.

Prasa rossyjska zajmuje się mocno sprawą nieurodzaju i grożącego skutkiem tego głodu w wielu guberniach. Między dziennikami, które najgorliwiej badają przyczyny klęsk ekonomicznych, pierwsze miejsce zajmuje *Nowoje Wremia*. Redakcya tego pisma wydelegowała nad Wołgę swojego współpracownika, p. Mołczanowa, który w szeregu artykułów p. t. „Bez zboża i paszy“ kreśli tegoroczne warunki gospodarcze w gubernii samarskiej. Delegata zastanowił fakt, iż włościanie nie chcieli przyjmować od ziemstwa zaliczek na kupno zboża i przezimowanie inwentarza.

„Wydało mi się to — pisze on — niepojętem, nielogicznem, niemożliwem! Lecz nareszcie zrozumiałem; okazuje się, że na ludności gubernii samarskiej ciąży już około 20 milionów rubli niedoborów (gubernia ma 2,763.500 mieszkańców), upoważniających któregokolwiek dnia do wyegzekwowania od gospodarza natychmiastowo należności z 10 weksli rozmaitych nazw: asekuracyjnych, ziemskich i t. d. Rzecz prosta, iż weksle nie są egzekwowane, ale są. Naczelnik powiatu spaskiego zapewniał mnie, że wieś Kogagary ma do płaconia kilkadziesiąt tysięcy, a Stary Baran przeszło sto tysięcy niedoborów“.

W związku z takim stanem niektórych miejscowości są doniesienia dzienników rossyjskich, iż w początkach września, w guberniach dotkniętych nieurodzajem, odbędą się zjazdy inspektorów szkół ludowych, celem naradzenia się nad sposobami utrzymania nadal bytu szkół, którym grozi zamknięcie z powodu, iż potrzebne na utrzymanie szkół sumy nie wpływają od gmin wiejskich.

Sprawa Henryego.

Pisząc na innem miejscu o najnowszym zwrocie w sprawie Dreyfusa, ograniczymy się tu do podania nowych doniesień i bliższych szczegółów, tyczących się epizodu, którego tragicznym bohaterem jest podpułkownik Henry.

Przedewszystkiem co się tyczy osoby Henry'ego, to służył on w armii 33 lat od prostego żołnierza. Rozpoczął służbę w Afryce, brał udział w 18 bitwach i był kilkakrotnie ranny. W dojrzałym już wieku awansował na porucznika i posuwając się w rangach naprzód, przeszedł jako pułkownik do sztabu generalnego. Liczył obecnie 54 lat; silny, krępy, o rysach wyrazistych, o twarzy silnie zaczerwienionej, chętnie posługiwał się gwarą koszarową. Mimo, że kierował biurem informacyjnem, nie znał żadnego obcego języka. Za pułkownika Sandhera wszedł do biura informacyjnego i wraz z Paty de Clamem przygotował materyały do oskarżenia Dreyfusa. Sandher umierając, miał przekazać Henry'emu obronę oskarżenia, które nazwał „mistrzowskiem dziełem drugiego biura sztabu“. Pułkownik Picquart, objąwszy kierownictwo biura, przejął się — jak zapewniają jego przełożeni, jakby *idée fixe*, że winnym jest Esterhazy, nie Dreyfus. Wynikł z tego między Picquartem a Henrym antagonizm, który dał powód do dramatycznych scen podczas konfrontacyi obu oficerów przed trybunałem w procesie Zoli. Henry twierdził wówczas, że Picquart pokazywał adwokatowi Leblois słynny tajny dokument: *Cette canaille de D.* i przez to dopuścił się zbrodni wyjawienia tajemnicy rządowej. Picquart zaprzeczył, a w odpowiedzi zawołał Henry: „Pan kłamiesz“! Następstwem był pojedynek między Picquartem a Henrym, który otrzymał lekką ranę w ramię. Wskutek zeznań Henry'ego aresztowano Picquarta przed kilku tygodniami i toczyło się dokładne śledztwo. Obecnie do *Neue fr. Presse* donoszą, że w obec faktu, że główny oskarżyciel Henry sam przyznał się do fałszerstwa, śledztwo przeciw Picquartowi zupełnie zostanie umorzone. — Ten sam korespondent utrzymuje, że badanie prawdziwości dokumentów powierzone być miało pułkownikowi Paty de Clam, który jest kuzynem ministra Cavaignaca. Wspominany już nieraz list Picquarta do Brissona sprawił jednak, że Cavaignac osobiście przeprowadził to śledztwo. — Korespondent *N. fr. Presse* twierdzi dalej, że całą akcyę przeciw Dreyfusowi spowodować miał ów zmarły pułkownik Sandher, fanatyczny antisemita, który sprzeciwiał się powołaniu Dreyfusa do generalnego sztabu. Generał Mercier nie wierzył początkowo w winę Dreyfusa mimo zapewnień Sandhera, pułkownika Henry i Paty de Clam. Wtedy zaraz z początku śledztwa pojawiła się w *Libre Parole* notatka, z której przebijało podejrzenie, jakoby Mercier zapłacony został przez bankierów żydowskich. Aby zbić to podejrzenie, Mercier postawił Dreyfusa przed sąd wojenny, któremu poufnie przedłożono list z wyrazami: *Cette canaille de D.* Za czasów pułkownika Sandhera prowadził Henry biuro wywiadowcze w ministerstwie wojny i zarządzał tajnym funduszem; potem ujął Picquart w swoje ręce całe kierownictwo. Korespondent *N. fr. Presse* twierdzi więc, że Henry miał przy owem fałszerstwie na celu nie tylko udowodnienie winy Dreyfusa, ale też wysadzenie z posady nieprzyjaznego szefa; w istocie został Picquart usunięty, a kierownictwo biura objął Henry.

Naturalnie, że wszystkie te zapewnienia i kombinacye dzienników, sprzyjających Dreyfusowi, przyjmować należy z zastrzeżeniem. Do rzędu takich doniesień należy także następne, które podają wczorajsze dzienniki francuskie, należące do syndykatu Dreyfusa. Oto pomiędzy agendami biura wywiadowczego w generalnym sztabie znajduje się także zarząd „funduszami tajnymi“. Z tego funduszu otrzymują premie ci oficerowie, którzy zajmują się wykrywaniem spraw szpiegowskich. Oto już od szeregu lat miano spełniać poważne nadużycia w zarządzie tym funduszem. Premie otrzymywali oficerowie, bynajmniej do tego nie uprawnieni. Co więcej, wymyślano fikcyjne sprawy szpiegowskie, ażeby tylko módz czerpać z „funduszów tajnych“. Jak zapewniają wspomniane gazety, Dreyfus miał w swoim czasie dowiedzieć się o tych nadużyciach i postarał się o ich powstrzymanie. To miało być powodem, że Esterhazy, którego najmocniej ten krok fi-

---

najmując gorzko, iż nie po to krew przelewali, by znów w okropnym pracować trudzie. Ale skargi i narzekania na nic się nie zdały. Dowodzący w południowo-zachodniej części wyspy okrutnik Dessalines karał w straszliwy sposób rozruchy robotnicze. Inaczej znów postępował zarządzający północną częścią wyspy, bratanek Toussainta, Mojżesz, który wręcz potępiał wyzysk pracy czarnych na korzyść plantatorów i oświadczał jawnie, że nie chce być katem własnego plemienia.... Ośmieleni łagodnością Mojżesza podnieśli bunt murzyni, osiedleni w okręgu Limbè. W czasie rozruchu trzystu białych utraciło życie, lecz Toussaint otoczył wojskiem widownię powstania i zgniótł je w zawiązku. Mojżesza oddał pod sąd wojenny i kazał go rozstrzelać. Podobny los spotkał też przewódców buntu. Toussaint sam ich przesłuchiwał i przekonanych o winie odsyłał do plutonu egzekucyjnego, który natychmiast spełniał wyrok. Skazańcy sami udawali się na miejsce tracenia. Tak potężnem było słowo czarnego wodza, który grozą chciał zastąpić cześć bezgraniczną, jakiej dotychczas wśród swoich zażywał.

Na ową bezwzględność, okazywaną w obec murzyńskich powstańców przez wszechwładnego rządcę wpłynęło, być może, złowrogie milczenie ze strony rządu francuskiego. Daremnie słał Toussaint do pierwszego konsula listy z zapewnieniem uległości i podziwu dla jego czynów. Pierwszy z białych — jak zwał Bonapartego — nie zaszczycił zasłużonego wodza ni jednem słowem odpowiedzi.

Milczenie to było zapowiedzią bliskiej katastrofy....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

36

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Obrócił się znowu na drugą stronę, ale tym razem ze stanowczem postanowieniem nie odzywania się więcej.

Olenia stała chwilę nad nim, bezradnie, z opuszczonemi rękami; nagle, oczy jej zabłysły.

— Tak!... — rzekła przeciągle. — Już teraz wiem, co mam robić....

Wyszła szybko.

Mieszkańcy pałacu w Borszowcach, szukający obecnie w przestronnych pokojach chłodu i powietrza, zdziwiliby się mocno, gdyby ujrzeli w polu, w największym skwarze i słońcu, stojącą postać w lekkiej batystowej sukni, w wielkim słomianym kapeluszu, z otwartą parasolką w ręku....

Żniwiarze i żniwiarki zgromadzili się w około panienki, czekając jej rozkazu, w jaki sposób zaradzić w obec popsutej maszyny? W jaki sposób? bardzo prosty. Do maszyny sprowadzi się mechanika; ale nie nastąpi to prędzej niż jutro, bo do miasteczka trzeba posyłać; tymczasem — kończyć żniwo starym systemem — za pomocą sierpów....

— Ludzie będą się krzywdzić.... — podszepnął polowy — zgodzeni do maszyny.... gorąco im.... w gardle zaschło....

— W gardle zaschło?...

Energiczna dziewczyna przemówiła do ludzi. Niech biorą sierpy w ręce.... płaca im się podwyższy.

Ludzie posłuchali panienki i robota poszła żywo, ochoczo, nawet śpiewki rozbrzmiewać tu i owdzie zaczęły, do których „panienka“ zachęcała z dobrocią.

Słońce zniżało się ku zachodowi, a powietrze się orzeźwiało. Aleksandra siedziała na wzgórzu, pod półkopkiem świeżo ułożonym, mając przed sobą rozległy widok na całe prawie Borszowce z ogrodem, pałacem i na wsie okoliczne, z których Biała-wieś najbliżej.... I tam było żniwo Na rozległym łanie widać było zdala barwny sznur poruszających się nad zbożem postaci — z sierpami, które połyskiwały do słońca, a nad niemi, na białym koniu snującego się żwawo dozorującego mężczyznę....

— Panicz z Białej-Wsi zawsze sam żeńców pilnuje — objaśniła ją przed chwilą jedna z kobiet.

— A panicz z Borszowiec rozlega się na miękkiej otomanie.... — pomyślała z goryczą Aleksandra.

Gdy słońce ukośne już tylko promienie rzucało na rozpaloną ziemię, usuwając się coraz bardziej w głąb horyzontu, pojawił się na polu konno pan rządca.

Uwiadomiony widocznie o tem, co się stało, zaczął od łajania:

— A wy chamy, łajdaki! czemu do mnie żaden nie przyszedł tylko jaśnie hrabiankę fatygować? Ścierwo! ladaco! baliście się, żeście maszynę przewiercili! dam ja wam!...

— Niech pan nie łaje — przerwała Olenia poważnie. — Sama nie kazałam donosić panu, widząc, że pana nie ma na polu, pewną byłam, że pan ma inną, pilniejszą robotę.... — dodała.

Czy zrozumiał ukrytą ironię w tych słowach?... Pan Gąsiorski nie pokazał tego po sobie, uniżony, słodki....

— Wściekłe rachunki!... — rzekł — mam zdać jaśnie panu.... tyle czasu na to poszło.... A tego bydła nie można na chwile zostawić, żeby co nie zmalowało! — dodał ze złością.

Aleksandra nic już nie odpowiadała. Siedziała ciągle na swojem miejscu. Tak było cudownie i tak czarowny widok roztaczał się przed nią! Zachodzące słońce łagodnemi barwy zalewało wszystko w około, snując się złotymi pasmami po wierzchołkach drzew; w powietrzu unosiła się także mgła złota, przejrzysta, podczas gdy dalsze drzewa przybierały ciemne, śmiałe i wyraźne kontury, rysujące się na jasnem tle nieba; z pól i łąk szła woń silna, upajająca.

Na pięknej, poważnej twarzy Aleksandry malowało się wewnętrzne zadowolenie, spokój i radość cicha, promienna.

— Dałabym sobie rady bez Artura i Gąsiorskiego... dałabym.... — myślała — Daj mi.... o Boże! daj mi życie spokojne, ciche, wśród pracy na Twojej roli, w zgodzie z Twoją wolą i — własnem sumieniem!...

IX.

Podczas gdy szlachta okoliczna, w zapale gromadziła pieniądze oddając je zastępcy firmy Renard i Ska, ciesząc się złudną często nadzieją zysku, marszałek, ten, który najpierwszy myśl tę podjął, zanim przystąpił do udziału w interesie, nic nie mówiąc nikomu, za pośrednictwem adwokata z Krakowa, pozbierał wiadomości o całem przedsiębiorstwie, czerpiąc je z głównego źródła, z samego Beaune. Kosztowało go to trochę trudu i pieniędzy, ale ostatecznie się opłaciło: wiadomości były jak najlepsze, firma dobra i pewna.

nansowo dotknął, rozpoczął w *Libre Parole* gwałtowną kampanię przeciwko żydom w armii francuskiej. Wtedy właśnie odkryto owe *bordereau*. Podejrzenie padło na Dreyfusa i minister wojny gen. Mercier — pod wpływem opinii — kazał go aresztować. Rezultatem było skazanie Dreyfusa. Historyi tej zresztą poważniejsza opinia francuska mało daje wiary.

W skutek sprawy Henry'ego, oprócz generała Boisdeffre ustąpić mają także gen. Gonse i gen. Pellieux. Generał Gonse, jak obecnie twierdzą, odgrywał dość niejasną rolę w całej sprawie Dreyfusa. Jemu to najpierw doniósł Picquart o swych podejrzeniach co do Esterhazego, on polecił Picquartowi prowadzić w tej mierze prywatne śledztwo, a potem nagle zmienił zdanie i stał się jednym z najgorliwszych przeciwników rewizyi procesu Dreyfusa. Zapewniają, że w tych już dniach gen. Gonse opuści Paryż i uda się do Nizzy, na komendanta korpusu. Również gen Pellieux, który prowadził pierwsze śledztwo przeciw Esterhazemu, nie utrzyma się nadal na swem stanowisku w sztabie generalnym, ponieważ, jak twierdzą, stał się tam „niemożebnym“. Co do dalszego jego przeznaczenia, decyzya jeszcze nie zapadła.

Dyrektor wyższej szkoły wojennej, generał Renouard, objął już stanowisko szefa sztabu generalnego w miejsce gen. Boisdeffre.

Z Berlina donoszą do gazet wiedeńskich, że ambasador niemiecki w Paryżu hr. Münster przed dłuższym jeszcze czasem zawiadomił pośrednio rząd francuski, że rząd niemiecki skłonny jest do dostarczenia poufnych informacyj w sprawie Dreyfusa. Rząd francuski nie skorzystał jednak z tej propozycyi.

O śmierci podpułkownika Henry'ego podają francuskie dzienniki coraz to nowe szczegóły. Według nich jest już pewnem, iż samobójstwo spełnił Henry zupełnie rozmyślnie, a nie w przystępie obłędu i że miał dość na nie czasu. Napisał przedtem parę listów. Treść ich nie jest wiadoma; być może, iż znajdą się w nich jakieś ważne wskazówki. Na razie wiadomo tylko to, co pisał do żony. Żegnał ją czule i oświadczył, że umiera, ażeby uniknąć hańby. Nikt nie wie także, zkąd się wzięła brzytwa, którą sobie poderżnął gardło. Na zwłokach Henry'ego widać dwa cięcia brzytwy. Drugie z nich, zadane w gardło od strony lewej do prawej, widocznie z niesłychaną energią, spowodowało śmierć. Zwłoki leżały na łóżku. Lekarz wojskowy mógł tylko skonstatować zgon. Stwierdzono samobójstwo o godzinie 7 wieczorem. Wczoraj do wieczora zwłoki samobójcy znajdowały się jeszcze w celi więziennej, na łóżku polowem. Przy łóżku klęczała, modląc się, żona Henry'ego. Pułkownikowi Ferry'emu, który z polecenia ministra Cavaignaca we wtorek wieczorem aresztował Henry'ego, polecono zająć się pogrzebem. Wczoraj po południu przybył do fortu Mont Valerien komisarz policyi w celu przepisanego przez prawo skonstatowania samobójstwa Henryego. Skonfiskował on przytem brzytwę, którą Henry poderżnął sobie gardło. Henry umarł jako człowiek niezamożny. Żadnego majątku nie pozostawił. Żył wyłącznie z pensyi.

Rappel dowiaduje się, że wczoraj około godziny 3 po południu wszedł do celi pułkownika Henry'ego oficer, który rozmawiał z nim blisko godzinę. Wychodząc zalecił dozorcom, aby nie przeszkadzali więźniowi, który pisze jakieś sprawozdanie.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze ostatecznie, czy na onegdajszej radzie ministrów francuskich powzięto istotnie uchwałę co do rewizyi procesu Dreyfusa. Doniesienia gazet w tym względzie są sprzeczne.

W trybunale kasacyjnym była wczoraj na porządku dziennym sprawa postawienia w stan oskarżenia przed sądami kryminalnymi Paty'ego de Clama, Esterhazego i pani Pays, a to wskutek skargi Picquarta. Rozstrzygnięcie w tej sprawie może mieć znaczny wpływ na kwestyę rewizyi procesu Dreyfusa. Po wysłuchaniu przemówień obrońców i prokuratora, ogłoszenie decyzyi odroczono do dnia dzisiejszego.

Deputowany Mirman zawiadomił ministra wojny, że na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby deputowanych będzie go interpelował w sprawie dokumentu, który Cavaignac odczytał dnia 7 lipca w Izbie dep., zapewniając, że jest autentycznym, a który okazał się teraz falsyfikatem. Dokument ten, sfabrykowany przez Henry'ego, a przypisywany Schwarzkoppenowi, opiewa: *„Je dirai, que jamais j'avais des relations avec ce juif. C'est entendu. Si on vous demande, dites comme ça, car il faut pas que on sache jamais personne, ce qui est arrivé avec lui!!“* Henry widocznie rozmyślnie pisał w tak złej francuszczyźnie. Dep. Breton zapowiedział już interpelacyę o powody uwięzienia Henry'ego.

Dziennik *Patrie* dowiaduje się od pewnego oficera z generalnego sztabu, iż podpułkownik Henry działał na własną rękę i że jego fałszerstwo bynajmniej nie pociągnie za sobą rewizyi procesu Dreyfusa. Wszystkie inne dowody przeciwko Dreyfusowi są bowiem niewątpliwie autentyczne. *Temps* ze stanowiska prawniczego uważa rewizyę za konieczną ze względu na to, że Henry był jednym z oficerów, którzy prowadzili śledztwo przeciw Dreyfusowi.

Intransigeant powiada: Jeżeli minister wojny nie podniesie nareszcie ramienia swojego przeciwko zdrajcom kraju, broniącym Dreyfusa, w ciągu dni kilku ozwą się karabiny w Paryżu.

Do berlińskiego *Local Anzeigera* donoszą z Rzymu, że w Watykanie najnowszy zwrot sprawy Dreyfusa wywarł rzekomo wielkie wrażenie. Mają tam obawiać się, że rewizya procesu Dreyfusa będzie miała za niezbędne następstwo zmianę dotychczasowej polityki porozumienia Francyi z Watykanem.

Paryski korespondent *Berliner Local-Anzeigera* dowiedział się od jednego z przyjaciół Zoli, że Zola miał zamiar prosić dopiero w październiku o rewizyę swojego procesu, obrońcy jednakże są upełnomocnieni do wniesienia takiej prośby także przed tym terminem.

Do sumy zebranej w okolicy, pan Juliusz dołączył 10.000 marszałka, a 10.000 stryja, wydał akcye, podpisał kwity i wkrótce ruszył w drogę z powrotem do Francyi, obiecując wrócić do kraju, przywożąc zyski.... Nie rychło jednak miało to nastąpić; tymczasem obiecał pisywać w celu udzielania wiadomości interesowanym co do sum jemu powierzonych. Bytność „Francuza“ minęła jak sen; osoba jego nie pozostawiła żadnych wybitnych wrażeń w rodzinie; nadto był obcy, „zwyrodniały“, jak się wyrażał hrabia Borszowiecki, który o tyle tylko myślał o krewniaku, o ile interesowała go suma, którą przez jego ręce puścił na spekulacyę.

A przydałaby się teraz! Piękne zbiory przy młóceniu okazały się dość marne, o kupców było trudno, a ceny prawie żadne....

Aleksandra, nie śmiejąc jeszcze otwarcie wystąpić do walki ze sprytnym Gąsiorskim, miała pewne wątpliwości co do smutnego stanu wydatku zboża.... Obawiała się sama przed sobą przyznać do swoich podejrzeń, ale wszystko kazało jej przypuszczać, że pan rządca dzieli się zbiorami pół na pół z dziedzicem....

Między zabudowaniami gospodarskiemi był jeden budynek z drzewa, stary, zapadnięty, na pół zbutwiały, ale zamknięty szczelnie. Nazywano tę ruderę „starym spichlerzem“, a gdy Olenia zapytała Gąsiorskiego, jakie przeznaczenie tej budy, szczwany lis zakłopotał się na razie, ale odrzekł z przytomnością umysłu, że jest to skład starych, gospodarskich rupieci....

— Zamykam to na klucz — dodał zupełnie już odzyskując swoją bezczelność — bo chłop zawsze łasy na żelaziwo, choćby stare ... Na co daremnie złodzieja kusić....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

KRONIKA

Lwów, 2 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

2 Września.

Rok 1856. Najj. Państwo udają się w dłuższą podróż po Styryi i Karyntyi.

Rok 1857. Założenie c. k. drugiego wyższego gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Rok 1860. W Wiedniu odbywa się uroczyste otwarcie łańcuchowego mostu Imienia Franciszka, prowadzącego przez kanał Dunaju.

Rok 1870. Dzień narodzin Najd. Arcyksiężniczki Ludwiki Antoniny, Córki Ich Ces. Wysokości Ferdynanda IV, Wielkiego Księcia Toskańskiego i Jego Małżonki Alicyi, Księżniczki Parmy. Najd. Arcyksiężniczka Ludwika Antonina jest — jak wiadomo — Małżonką Jego Król. Wysokości Księcia Fryderyka Augusta saskiego.

Rok 1880. Cesarz w Galicyi. Najj. Pan raczył najłaskawiej przyjąć w kwaterze Swej „pod baranami“ w Krakowie deputacyę Sejmu krajowego, które w myśl uchwały sejmowej zanosi do stóp Tronu prośbę o najłaskawsze przekształcenie Wawelu na rezydencyę Monarszą. Po przemówieniu P. Marszałka krajowego, Ludwika hr. Wodzickiego, raczył Najj. Pan odpowiedzieć jak następuje: „Uznaję te uczucia, które spowodowały Sejm Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, by stanąć przedemną z tą prośbą; otaczać czcią szanowne przeszłości tradycye i umieć je godzić z obecnej chwili obowiązkami, jest cnotą wysoką. Bądźcie Panowie przekonani, że spełnienie waszej prośby leży mi na sercu i że sprawi mi to szczególne zadowolenie, gdy ujrzę starością omszony Zamek na Wawelu w odmłodzonej swej postaci do dawnej świetności przywrócony“. Słowa Najłaskawszego Monarchy powtarza dr. Zyblikiewicz z balkonu „pod baranami“, a rozbiegają się one szybko po mieście, po kraju, po świecie całem, gdzie tylko biją serca polskie!

Tegoż samego dnia raczył Najj. Pan zwiedzić zakłady Jagiellońskiej Wszechnicy, powitany przemową dr. Józefa Szujskiego. W Akademii Umiejętności przemawiał prezes dr. Józef Majer. Następnie zwiedził Monarcha pracownię mistrza Matejki i raczył najłaskawiej przyjąć ofiarowany Mu obraz: „Zjazd pod Wiedniem w roku 1515“. Po zwiedzeniu szkoły św. Scholastyki, raczył Najj. Pan zaszczycić dłuższą wizytą Panią Namiestnikową hr. Potocką. O godzinie 7 wieczorem rozpoczął się w Sukiennicach bal, na którym zgromadziło się 2000 osób. O godzinie 9 opuścił Cesarz Sukiennice.

Rok 1883. Najd. Arcyksiężna Stefania powiła o godzinie 7 rano w Laxenburgu szczęśliwie Córkę. Na wiadomość o tem już w pół godziny pospieszył Najj. Pan do Laxenburga, by złożyć życzenia Następcy Tronu i Jego Małżonce.

Rok 1886. Uroczystość dwuwiekowej rocznicy oswobodzenia Budy z rąk muzułmańskich, przy udziale wysłanych przez Wilhelma, cesarza niemieckiego deputacyj, reprezentacyi miasta Wiednia i w. i. Najj. Pan bawi z tego powodu w Budapeszcie.

Rok 1893. Najj. Pan opuszcza Ischl, aby się udać na manewry korpuśne do Galicyi, które odbyć się mają pod Jarosławiem.

Rok 1896. Najj. Pan, który bawi w Chłopach na manewrach, raczył udzielić z prywatnej Swej szkatuły darów z łaski w ogólnej kwocie 800 zł.

— **Jubileusz Rządów Najj. Pana.** Z Kozowy donoszą, że tamtejsza rada gminna na posiedzeniu dnia 28 z. m., odbytem z okazyi 50-letniej rocznicy panowania Jego ces. i król. Apostolskiej Mości — jednogłośnie uchwaliła:

1. Nowo wybudować się mająca w gminie Kozowy szkoła ludowa ma nosić nazwę: „Szkoła ludowa Imienia Cesarza Franciszka Józefa I“.

2. Gmina miasta Kozowa przyjmuje na siebie obowiązek po wieczne czasy udzielać z funduszów gminnych roczną subwencyę w kwocie 50 zł. na zakupno obuwia dla biednej dziatwy bez różnicy wyznania, które to obuwie w dniu 2 grudnia każdego roku przez zwierzchność gminną w porozumieniu z przewodniczącym Rady szkolnej miejscowej rozdzielane będzie.

— **Zaopatrzenie wdów i sierót.** Wkrótce po ogłoszeniu Najw. postanowienia względem stałego zaopatrzenia wdów i sierót po grecko-katol. proboszczach przybyła do JE. p. Namiestnika reprezentancya kapituły lwowskiej archidyecezyi, z ks. mitratem Bieleckim na czele, z prośbą, aby p. Namiestnik złożył u stóp Najwyższego Tronu wyraz wdzięczności duchowieństwa ruskiego za tę Monarszą łaskę. W tym samym celu przybył osobiście z Przemyśla ks. biskup Czechowicz a dnia dzisiejszego ks. biskup Kuiłowski w imieniu swych dyecezyj.

Pan Namiestnik podał te dowody lojalności i wdzięczności bezzwłocznie do wiadomości Najj. Pana.

— **W c. k. obronie krajowej** mianowani zostali oficyałami ewidencyjnymi, feldfeble powiatowi:

Jan Budweil, Wiktor Lewik, Gustaw Zaubek, Karol Urbanowski, Wilhelm Pitsch i Józef Sabill, wszyscy przy 17 p. p. (Rzeszów).

Józef Maksymowicz, Bazyli Kiezma, Maryan Kronholz, Adolf Albet, Władysław Drzymochowski i Edward Gorniewicz, wszyscy przy 19 p. p. (Lwów).

Ludwik Rozwoda, Franciszek Kolpy, Jan Sluzar, Augustyn Pohl, Andrzej Podhorodecki, Jan Enstrath, Jan Piórecki, Eryk Reisz, Leizor Dittersdorf, Jan Moskałyk-Majewski i Feliks Langenfeld, wszyscy przy 20 p. p. (Stanisławów).

Józef Zintz, Michał Kumaniecki, Maryan Staniszewski, Zenon Kaczorowski, Maksymilian Dengler, wszyscy przy 18 p. p. (Przemyśl).

Konstanty Hubert, Wacław Nowak, Józef Melhardt, Andrzej Comber, Józef Hoffman i Mateusz Ochabowicz, wszyscy przy 16 p. p. (Kraków).

Asystentami ewidencyjnymi obrony krajowej mianowani:

Jan Tchorzewski, Michał Skoczylas, Mikołaj Kozakiewicz, Władysław Maciak, Edward Milacek, Michał Kobyłecki, Józef Mościński, Piotr Switalski, Jan Feix von Wilda i Jan Hrabetz, przy 16 p. p. (Kraków).

Jan Dziuba, Felicyan Ołtarzewski, Teodor Gottesmann v. Wasylkowski, Fryderyk Schmidt, Aron Tismenitzer, przy 20 p. p. (Stanisławów).

Jan Rudnicki, Menele Hesel, Michał Tomaszewski, Michał Barbaro, Józef Rotter, Otton Seydl, Ludwik Kniehinicki i Hieronim Dziedzica, przy 19 p. p. (Lwów).

Izaak Linhard, Jan Szmorhun, Ludwik Gołuchowski, Mojżesz Salomon, Emil Janernig i Franciszek Gruczyński, przy 17 p. p. (Rzeszów).

Piotr Bryda, Waleryan Kleinleger, Józef Machaczek, Marceli Sebastyański, Wawrzyniec Werner, Klemens Luttenberg i Marcin Fuhrmann, przy 18 p. p. (Przemyśl).

— **Operetka lwowska,** bawiąca w Warszawie, kończy swoje przedstawienia w grodzie syrenim w dniu 18 b. m. Jak donosi warszawska *Gazeta Polska*, dyrektor teatru p. Heller zawarł z zarządem dóbr hr. Krasińskiej, właścicielki gmachu cyrkowego, w którym teatr lwowski dawał przedstawienia, ugodę o dzierżawę gmachu tego na lato roku przyszłego.

— **W Eisenstadzie,** w Węgrzech południowych, odbył się przed kilku dniami pogrzeb ś. p. księcia Pawła Esterhazego, najbogatszego magnata Węgier. Osobiście asystował Najd. Arcyksiążę Fryderyk, Szwagier nieboszczyka, gdyż obaj ożenili się z księżniczkami Croydülmen. W zastępstwie Najj. Pana był obecny na pogrzebie ks. Liechtenstein. Zmarły książę, naczelnik sławnego rodu Esterhazych, posiadał 99 majątków i tylko dla tego musiał starannie unikać zaokrąglenia cyfry na 100, ponieważ w tym razie, według starego prawa węgierskiego, byłby zobowiązany wystawić własnym kosztem pułk huzarów. Zresztą i tak dobra Esterhazych przy umiejętnem gospodarstwie reprezentowałyby nie książęcą, lecz poprostu królewską fortunę. Spadek po nieboszczyku obejmuje jeszcze dość młody starszy syn jego, ks. Mikołaj.

— **Pogrzeb ś. p. Czesława Lekczyńskiego** odbył się w Remenowie przy nader licznym współudziale duchowieństwa obu obrządków katolickich, reprezentantów instytucyj, których zmarły był członkiem, sąsiadów i włościan z całej okolicy. Kondukt prowadził ks. infułat dr. Zabłocki. Nad grobem przemówił w gorących słowach miejscowy proboszcz gr. kat., a następnie poseł Dawid Abrahamowicz pożegnał ś. p. Lekczyńskiego, jako towarzysza prac dla dobra powszechnego w różnych instytucyach obywatelskich, a w szczególności jako długoletniego członka Rady powiatowej lwowskiej. Obrzęd pogrzebu był wymownym dowodem ogólnego poważania i serdecznej życzliwości, jaką posiadał ś. p. Czesław Lekczyński w szerokich kołach naszego społeczeństwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakopanem, Kazimierz Franz, uczeń III klasy gimnazyalnej, syn p. Karola Franza, starosty wadowickiego, w 13 roku życia.

W Krakowie, Julian Rokicki, prezydent Izby notaryalnej i notaryusz w Przemyślu, w 60 roku życia.

W Czerniowcach, Antoni Schönbach, em. radca magistratu.

We Lwowie, Artur Rudnicki, emigrant, w 60 roku życia. Urodzony w Naborowie, w pow. płońskim, koło Zakroczymia, poświęcił się gospodarstwu, poczem wziął udział w walce z r. 1863, w której był po kilkakroć ranny. Bawił następnie jakiś czas w Chełmnie, zkąd przybył do Galicyi, gdzie pracując na życie, wyrabiał pierścionki z włosienia. Pozostawił żonę i dwóch synów. Zmarł w szpitalu SS. Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

— **Przepowiednie pogody.** Podaliśmy wczoraj według Falba przepowiednie na wrzesień nie zbyt różowe. Równocześnie znany meteorolog hr. Ledóchowski, przepowiada na wrzesień ogółem bardzo piękną pogodę. Przepowiednie Ledóchowskiego sprawdziły się co do sierpnia w zupełności. Wrześniowa prognoza Ledóchowskiego tak opiewa: Od 1—14 września piękna pogoda i upały, od 14—22 pięknie, gorąco, od czasu do czasu burze, od 23—26 częstsze burze, zresztą pogodnie, od 27—30 ciepło i bardzo piękna pogoda.

— **Nowa straż pożarna.** Z Tarnobrzega piszą: We wsi Sobowie (pow. Tarnobrzeg) została założona w dniu 28 z. m. straż pożarna, której naczelnikiem obrano p. Michała Wargalę, kierownika szkoły. Gmina zakupiła 2 sikawki za kwotę 800 zł.

— **Samobójstwo.** W Wieczorkach koło Mostów odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Alfred Timendorfer, izraelita, zawiadowca tartaku firmy Steinberger & Stein z Prus. Był rodem z Gleichwitz w Prusach i liczył dopiero lat 21. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Szkoła polska w Białej.** Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie otrzymał wczoraj od prezesa komitetu szkolnego w Białej, następujący telegram:

„Dziś rozpoczęliśmy rok szkolny. 358 dzieci szkolnych i bardzo liczna publiczność wysłuchała Mszy św. na otwarcie szkoły polskiej. W szkole powitałem dziatwę, grono nauczycielskie, rodziców i publiczność, poczem przemówił dyrektor szkoły Rotter i zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Dr. Bogdanik.

— **Fałszerstwo monet.** W Czerniowcach odbyła się w tych dniach przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna o zbrodnię fałszowania monet, względnie o współudział przeciw małżonkom Albertowi i Anieli Białko, Józefowi i Eugenii Sitko, jako też Piotrowi Mentyńskiemu ze Seretu. Obwinieni, wed ug aktu oskarżenia, w miesiącach lutym i marcu r. b. sporządzali i puszczali w obieg falsyfikaty guldenów, koron i 20 helerówek. Mieli je mianowicie Białko, Sitko i Mentyński sporządzać, podczas gdy Białkowa i Sitkowa w obieg je puszczały. Falsyfikaty te znaleziono po różnych sklepach i szynkach sereckich. Przy rewizyi domowej znaleziono w skrzyni u Białków 12 sztuk jeszcze niezupełnie wybitych koron i znaczną ilość rozmaitych metalowych odpadków. Wybijanie fasyfikatów uskuteczniali obwinieni —jak wykryło śledztwo — w formie z gliny i drzewa, sporządzonej w sposób dotychczas niedocieczony, ponieważ oskarżony Białko formę tę przed rewizyą spalił.

Oskarżeni wypierali się winy. Z postępowania dowodowego okazało się jednak, iż jakoś niedługo po Jordanie zjawił się Sitko u Białka, pokazał mu kilka fałszywych guldenów i opowiadał, że je sam sporządza. Następnie obydwaj zrobili z tych czterech fałszywych guldenów około 12 koron w ten sposób, że je przetopili i roztopioną masę wlali do formy składającej się z dwóch deszczułek na wewnątrz okrągłe wydrążenie mających. W tych to wydrążeniach umieszczony był gliniany odcisk monety, która się odbijała na metalu. Po ochłodzeniu metalu, falsyfikat był gotowy z wyjątkiem liter brzegowych, które później nożem dorabiali. Sitko podał, że tego sposobu podrabiania monet nauczył go jakiś chłop galicyjski, bawiący w Rumunii i trudniący się fałszerstwem. Białkowa przyznaje wprawdzie, że monety w obieg puszczała, nie wiedziała jednak, że są fałszywe.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili postawione im przez trybunał pytania co do winy Alberta Białka i Józefa Sitka jednogłośnie; co do Mentyńskiego przysięgli potwierdzili tylko pytanie, w kierunku współudziału, resztę pytań zaś względem tego oskarżonego jak i względem Anieli Białkowej i Eugenii Sitkowej zaprzeczyli.

Wobec tego zasądzeni zostali: Białko na 6, Sitko na 8, Mentyński na jeden miesiąc więzienia Anna Białko, Eugenia Sitko zostały uwolnione.

— **Katastrofa budowlana** zdarzyła się onegdaj popołudniu w Warszawie na rogu ulicy Ciepłej i placu Mirowskiego. W punkcie tym stoi dom piętrowy, należący do inżynieryi wojskowej, a przylegający do koszar straży ogniowej. Mieszkanie na piętrze, zajmowane przez porucznika żandarmeryi, Bratczykowa, postanowiono podwyższyć i w tym celu zrzucono część dachu, wymurowano nową ścianę frontową i przystąpiono do zakładania nowych gzemsów.

W czasie tej roboty runęła cała nowo wzniesiona ściana. Rumowisko rozwaliło rusztowanie i spadło na ulicę, którą przechodzili właśnie ubogi handlarz Moszek Breslauer, liczący około 50 lat, i 19 letni murarz Adam Larwa. Obaj zostali zasypani walącą się ścianą, wraz z którą spadli także: robotnik murarski Teodor Hłaszkow i 13 letni chłopiec Stefan Raciszewski.

Straż z oddziału sąsiedniego niezwłocznie zajęła się rozkopywaniem gruzu. Zasypany do połowy Breslauer miał zmiażdżoną czaszkę, oraz ręce i nogi połamane. Gdy go wydobyto — już nie żył. Trzej inni, t. j. Larwa, Hłaszków i Raciszewski, wydobyci zostali żywi, ale w strasznym stanie, z połamanemi rękami lub nogami, potłuczeni. Odwieziono ich do szpitala.

— **W starożytnym klasztorze** OO. Benedyktynów, Seckan, w Styryi, otrzymał w tych dniach święcenia kapłańskie braciszek Konstanty, drugi syn zmarłego przed kilku laty w. ochmistrza Dworu ks Konstantego Hohenlohego, a synowiec ś. p. kardynała. Młody książę służył w wojsku, potem w administracyi państwowej, ale po śmierci ojca wstąpił do klasztoru. Tak samo w Pradze książę Edward Schoenburg, b. rotmistrz, syn b. wice-prezesa Izby Panów, nosi teraz nazwę braciszka Karola. Jak wiadomo, do tego samego zakonu, o zaostrzonej regule, wstąpił swego czasu ks. Edmund Radziwiłł, który zmarł przed kilku laty, jako przeor klasztoru Cucujaes w Portugalii.

— **Wydalenie żydów.** Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że przeszło 100 rodzin żydowskich, pochodzących z Galicyi i Królestwa Polskiego, trudniących się domokrążstwem i drobnym handlem, wydaliła tamtejsza policya, z powodu rozmaitych denuncyacyj.

— **Zakład św. Kazimierza w Paryżu.** Zarząd tego zakładu, będącego przytułkiem dla starców weteranów polskich i dzieci ubogich rodzin emigrantów polskich, rozesłał szczegółowe sprawozdanie kasowe za r. 1897. Zakład główny w Paryżu, z filią w Juvisy, utrzymyweł 26 starców i 60 dzieci, a wraz z personalem zarządzającym, dozorcami i służbą, ogółem liczbę 117 osób. — Dochód wynosił 123.000 franków — rozchód 106 000 franków, nadto pozostały niespłacone zaległości wydatków przeszło 16.000 franków. Na rok następny nie pozostało w kasie nic prawie. Na wysokość wydatków wpłynęło kupno nieruchomości i konieczne przebudowy, które pochłonęły przeszło 36.000 franków. W roku bieżącym muszą być przeprowadzone znaczne jeszcze roboty konstrukcyjne w Juvisy. Komitet, na którego czele stoi obecnie książę Dominik Radziwiłł (na czele zaś komitetu dam księżna Dominikowa Radziwiłłowa) w odezwie swojej podnosi potrzebę utrzymania zakładu, uznanego przez rząd francuski za dzieło użyteczności publicznej. Zarazem wspomina o zmniejszeniu się zwykłych dochodów w skutek katastrofy „Bazaru dobroczynności“, który dotychczas stanowił ważne źródło funduszów. Zwraca się więc do publiczności polskiej wszystkich krajów z prośbą o datki, które nadsyłać można wprost do p. R. Jaworowskiego w Juvisy (Seine-et Oise).

— **Z Londynu** piszą do *Kuryera Warszawskiego*: „Jesteśmy tutaj świadkami rewolucyjnego przewrotu w cenie wydawnictw peryodycznych. Już od kilku lat zaszła zmiana cen książek. Trzytomowe romanse, które kosztowały cały funkt sterl., zaczęto wydawać w jednym tomie i kosztują tylko 6 szylingów, a nawet taniej. Ale obecnie ten ruch reformatorski rozciągnął się do miesięczników, czyli, jak je tutaj nazywamy, „magazynów“. Dotąd każdy zeszyt wielkich przeglądów miesięcznych kosztował szylinga, najtańsze nigdy nie schodziły niżej, aniżeli do połowy tej ceny, to jest do sześciu pensów. Obecnie p. Hermworth, przedsiębiorczy wydawca wielkiej liczby dzienników najtańszych i najpoczytniejszych, przedsięwziął wydawnictwo pięknie ilustrowanego miesięcznika po niebywałej cenie 3 pensów za zeszyt. Pierwszy zeszyt, który rozprzedano w 187.000 egzemplarzach i odbijano już powtórnie, wywołał zapalczywe protesty księgarzy i pośredników przy sprzedaży, którzy utrzymywali, że nie mają najmniejszego zysku przy tak niskiej cenie. Inni wydawcy także pokątnie manewrowali przeciwko temu młodemu rywalowi, który zmusi ich również do obniżenia swej ceny. Ale pp. Harmworth wytrwał w swojej taniości i drugi zeszyt „Magazynu“ daje pośrednikom pół pensa dodatkowego. Publiczność będzie jednak mogła i nadal prostą drogą nabywać miesięcznik wytwornie ilustrowany, po bezprzykładnie niskiej cenie trzech pensów. Przykład naśladowania godzien.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Aleksander Hirschberg wydał u Gubrynowicza i Schmidta bardzo ciekawą książkę o Dymitrze Samozwańcu. Obszerne z niej sprawozdanie umieścimy później; zasługuje ona bowiem pod każdym względem na wyczerpującą ocenę. Dzieło wzmiankowane zdobią doskonale wykonane portrety Dymitra, Jerzego Mniszcha, Maryny Mniszchównej, plan Kremlu moskiewskiego, wreszcie widok sali w Kremlu zwanej Granowitaja Pałata.

(*S. P.*) **Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego**. Księga I. (Spółka wydawnicza polska, 1898). W pamiętniku generała Kołaczkowskiego, którego część pierwsza, obejmująca okres czasu między rokiem 1793 a 1813, opuściła ostatnio prasy drukarskie, zyskała literatura nasza pamiętnikowa, dotycząca epoki napoleońskiej, cenny przyczynek. Autor, wychowaniec szkoły aplikacyjnej warszawskiej, następnie oficer inżynieryi, brał udział w kampanii 1809 roku w charakterze adjutanta przy pułkowniku Mallecie, użytym był następnie przy robotach fortyfikacyjnych w Zamościu i w Modlinie, a i w pamiętnej wyprawie roku 1812, przydzielony do inżynieryi V korpusu, uczestniczył jako kapitan. Żołnierz z krwi i kości, z militarną ścisłością i ze spokojem zapisuje wypadki, których naocznym był świadkiem, przeplatając je tu i owdzie trafną choć dosadną charakterystyką swych przełożonych. Wspomnienia generała urywają się na grudniu 1812 r., lecz mimo swej zwięzłości budzą zainteresowanie oraz zaciekawienie czytelnika co do dalszych, nieogłoszonych jeszcze drukiem części jego zapisków.

Pismo angielskie o Polakach. Czasopismo angielskie *Mind*, kwartalnik filozoficzny, obejmuje dwie prace, poświęcone rozwojowi polskiej wiedzy. Profesor wszechnicy w Cambridge, Jacob Lindeny, pomieścił studyum o Henryku Dziewulskim z powodu jego traktatu o Wiklefie, wydrukowanego po łacinie. Uczony angielski, Józef Adam, zastanawia się tamże nad dziełami Lutosławskiego, wydanemi po angielsku i niemiecku.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek „Dom otwarty“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Gutzkowa.

W niedzielę „Gwiazda Syberyi“, dramat historyczny ze spiewami w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Z Izby sądowej.

(*Morderstwo*).

W dalszym toku przesłuchania oskarżonego Konstantego Winiarskiego wyszły na jaw niektóre szczegóły, rzucające pewne światło na psychiczny stan oskarżonego. Trapiony od dłuższego czasu podejrzeniami o wiarołomstwo żony, miał w dniu 13 marca r. b. bardzo ostre zajście z żoną, poczem chcąc ją przerazić i „zmiękczyć“ dla siebie, napisał cztery listy do swoich braci i sióstr, w których to listach wyjawił zamiar samobójstwa. Listów tych jednak nie wysłał na pocztę, lecz pozostawił otwarte na biurku, a sam pochwycił strzelbę i wsiadłszy na wózek, wyjechał z domu. Po kilkogodzinnem błąkaniu się powrócił około pół nocy do domu, ale żona, mimo, iż wszystkie listy czytała, zachowała się najzupełniej obojętnie, a na drugi dzień zdobyła się zaledwie na słowa: „Ot, nie wyprawiałbyś głupstw“.

O fatalnej wigilii popełnionej zbrodni opowiada oskarżony: Był to Wielki tydzień i czyniłem przygotowania świąteczne, gdyż mieli przybyć Apolonia Stafowa, żona wachmistrza ze Żmigrodu, cioteczna siostra mej żony i brat żony Feliks Ruciński. Gdy Stafowa przyjechała, bawili się wszyscy wesoło cały wieczór, poczem wszyscy poszli spać. W nocy, gdy nadjechał Feliks Ruciński, wstałem, zabawiałem się z nim jakiś czas, poczem on poszedł do drugiego pokoju spać i ja powróciłem do łóżka. Wtenczas przyszło z żoną znowu do awantury; żona uciekła z łóżka, a na krzyk jej wyskoczył brat Feliks z drugiego pokoju, poczem oni troje: żona, Feliks i Stafowa wyszli. Po chwili wrócił Feliks i zażądał koni, bo chcieli pojechać do Dydni do wuja (ks. Biesiadzkiego). Oskarżony nie chciał zrazu dać koni, błagał żonę, by nie jechała do Dydni, później oboje poddawali sobie pierścionki, a wreszcie żona z bratem i ze Stafową bez pożegnania się, wyjechali.

W ślad za nimi puścił się Winiarski. Chciał początkowo dzieci zabrać z sobą, ale zostawił je z powodu, że chustki dla okrycia dziewcząt nie mógł znaleść.

Na odjezdnem powiedział do oskarżonego Feliks Ruciński: „Ty nam zrobiłeś Alleluja, teraz my wujkowi zrobimy Alleluja“.

Oskarżony pędząc do Dydni końmi, po drodze zatrzymał się na stacyi kolejowej w Zarszynie dla przekonania się, czy też żona jego nie pojechała koleją do krewnych do Jasła. Przekonawszy się, że żony tam nie było, popędził do Dydni. Żonę dopędził tuż obok Dydni, lecz minął i wpadł na probostwo, gdzie zastał księdza leżącego w łóżku, lecz już nie spiącego.

Na pytanie przewodniczącego, dla czego wziął nóż z sobą, odpowiada Winiarski, że chciał sam się zabić.

Po przybyciu oskarżonego — według jego opowiadania — ksiądz zobaczywszy go wzburzonego, z nożem w ręku, wstał z łóżka, a kiedy Winiarski go chwycił za rękę, ksiądz wołał: „puść mnie na resurekcyę“. Na te słowa pchnął mu nóż w pierś ze słowami: „na masz rezurekcyę“.

Przewodniczący: Czy pan wiedziałeś, że mordujesz człowieka?

Oskarżony odpowiada, że nie wiedział, co czyni, że mogło mu się nawet zdawać, że jak gdyby księdzu dał tylko policzek. Całe to zajście z księdzem mogło trwać zaledwie 5 minut.

Po katastrofie wskoczył Winiarski na wózek i pojechał. Nie przypomina sobie wcale, czy dał furmanowi zlecenie, gdzie i jak ma jechać. Po drodze spotkał żonę. Zatrzymał się. Nie wie o tem, co dalej zrobił. Po zabiciu żony, powrócił do domu i położył się spać. Opowiadanie swoje zakończył Winiarski słowami: „Ja śmierci chcę, bo życie mi zbrzydło, ale wobec Boga Najwyższego wiem, żem nie winien!“

Po tem przesłuchaniu zarządził przewodniczący posiedzenie tajne, na którem oskarżony podał pewne szczegóły, które naprowadziły go na domysł, iż żona wyszła za niego zamąż, mając przedtem stosunki ściślejsze z ś. p. ks. Biesiadzkim.

Posiedzenie tajne zakończono odczytaniem różnych listów obwinionego i ks. Biesiadzkiego.

W postępowaniu dowodowem jako pierwszy świadek stanął ksiądz Ławrowski, proboszcz gr. kat. z Odrzechowej. Oświadcza on, że obwinionego bliżej nie znał, lecz uważał go za człowieka spokojnego.

Świadek p. Franciszek Gedel, właściciel dóbr z Wydrnej, tuż obok Dydni, przyjaciel ś. p. ks. Biesiadzkiego, znał go od lat sześciu, jako „bardzo prawego, bardzo godnego“. Nic o nim niemoralnego nie słyszał.

Swiadek odrzuca stanowczo możliwość stosunku księdza z siostrzenicą Rucińską.

Swiadek Michał Palica, naczelnik gminy Odrzechowej, uważał Winiarskiego za człowieka spokojnego.

Czwarty z rzędu świadek, były chlebodawca Winiarskiego, właściciel dóbr Odrzechowej, p. Wł. Morawski, oświadczył, że Winiarski był oficyalistą, obowiązkowym, pracowitym, zdolnym, zapobiegliwym, w ogóle wzorowym. Może był trochę zanadto porywczy, a raczej dziwnie drażliwy, ale opamiętywał się rychło i zresztą wybaczałem mu wszystko, dla jego przymiotów. Z pierwszą żoną żył — jak mówiono — dobrze. Swiadek podaje: Jego żona (pierwsza) wychwalała go niesłychanie, a kiedy zachorowała, otoczył ją taką pieczołowitością, żem zwracał uwagę, że to ponad stan. Co do pożycia z drugą żoną świadek sądzi, że Winiarski był za dumnym na to, aby się miał skarżyć. Ale pod koniec zauważył świadek, że stracił dawną rzutkość umysłu, że się zapominał i zaniedbywał — nawet w ubiorze.

Swiadek odradzał Winiarskiemu ponowną żeniaczkę, i dlatego wymówił mu miejsce, ale on usprawiedliwiał się potrzebą dania opiekunki dzieciom, dla których był wzorowym ojcem.

Świadek Josel Barth, arendarz z Olchowy podał, że po drugiem małżeństwie swem Winiarki skarżył się mu, iż „nie całkiem dobrze się ożenił“ i że żona „nie była panną.“

Swiadek Jan Ruciński, brat zamordowanej żony Winiarskiego, lat 24, auskultant sądowy z Krakowa podaje, że Winiarskiego przed ślubem prawie nie znał; o ile mógł poznać, wydawał mu się zawsze na swojem miejscu, *correct*. Ksiądz Biesiadzki lubił go bardzo, tak, że był to jedyny człowiek, o którym ksiądz źle nie wyrażał się, bo zresztą ksiądz był nerwowym i nie wszystko przebaczał ludziom.

W końcu opowiada świadek szczegółowo, jak po śmierci rodziców świadka, sieroty przygarnął wuj. Ksiądz B. utrzymywał świadka przez całe gimnazyum i na Uniwersytecie. — Swiadek uważa stosunek jakiś księdza z zamordowaną za wprost niemożliwy S. p. wuj — powiada — czcił pamięć naszej matki i dla niej nie byłby tego zrobił. Zresztą fizycznie był tak normalnie rozwiniętym, że podobnego zboczenia zmysłowego nie mogłem podejrzywać. Siostra była wprawdzie bardzo nerwowa, ale niezwykle dobrego usposobienia. Dla charakterystyki usposobienia Winiarskiej odczytał przewodniczący list księdza B. przedłożony przez obrońcę, dr. Nebenzahla, w którym to liście ksiądz B. zarzucał Winiarskiej zalotność i usposobienie zbyt romansowe.

Przesłuchano dalej jako świadków z Odrzechowej: Maryę Leszczyńską, sługę na folwarku, Maryę Wyszyńską, żonę kierownika szkoły i jej męża Józefa Wyszyńskiego, Malwinę Kawską, matkę p. Wyszyńskiej i Józefę Nowakowską nauczycielkę.

Wszyscy świadkowie mniej więcej zgodnie opowiadają o nie dobrem pożyciu Winiarskich i że oskarżony był zazdrosny, przytem gwałtowny, podczas gdy ona okazywała się przy ludziach w obec męża uległa, pokorna, nawet go po rękach całowała.

Swiadek Antoni Jurkiewicz, ojciec pierwszej żony Winiarskiego, starzec 85-letni, zeznaje, że oskarżony był bardzo dobry dla jego córki i dla dzieci, które kochał nadzwyczajnie.

Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dopiero w sobotę wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Chmiel. Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe ogłasza, iż jak to swego czasu zapowiadało, chmiel w bieżącym roku osiągnie wyższą cenę niż w zeszłym. Prócz szkód w skutek zimnych nocy lipcowych powstałych, przyłączyły się jeszcze szkody, wywołane przez tropikalne gorąco miesiąca sierpnia, które gorzej jeszcze na roślinę oddziałało, tak, iż Towarzystwo handlowe, na podstawie swoich dokładnych informacyj, na pewne donieść może, że zbiór 1898 roku o wiele gorszym będzie, niż w poprzednim.

W zeszłym tygodniu płacono we Lwowie 75 zł. za 56 klg., dziś płacą za doborowe partye po 95 zł. za 56 klg., a za inne ofiarują po 85 zł. za 56 klg.

W Norymbergii doszły ceny do 105 zł. za 50 klg.

Za chmiel zatecki płacą 115 do 117 zł., Auscha 95 do 98 zł.

Towarzystwo zapowiada, że ceny chmielu jsszcze się podniosą i radzi przeto producentom być w sprzedaży powściągliwymi, względnie oddać Towarzystwu chmiel w komisową sprzedaż dla Zatecu.

Losy kredytowe. Przy wczorajszem ciągnieniu w Wiedniu główna wygrana padła na seryę 2432 Nr. 86, druga wygrana serya 2992 Nr. 62, trzecia, serya 651 Nr. 45. Po 5000 zł. wygrały: serya 2880 Nr. 41 i serya 2992 Nr. 63; po 2000 zł: serya 2680 Nr. 10 i taż sama serya Nr. 57; po 1500 zł.: serya 2739 Nr. 78 i serya 3402 Nr. 65; wreszcie po 100 zł.: serya 2002 Nr. 85, serya 2680 Nr. 87, serya 2992 Nr. 43 i serya 3402 Nr. 52.

Losy węgierskiego Czerwonego Krzyża. Główna wygrana 10.000 zł. padła na seryę 7512 n. 63, a 1000 zł. na s. 1345 n. 36.

Bochnia, 1go września 1898. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·— do 8·50 zł. żyto 6·50 do 6 90 zł., jęczmień bro. 6 — do 7·— zł., owies 5 50 do 6·— zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch past. —·— do —·— zł., fasolę —·— do —·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 1 40 do 1 60 zł., słomę 1 60 do 1·70 zł., siano 1·60 do 1·70 zł. masło za 1 kilo 65 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę 1 30 do — zł

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 518, koni 205, świń 915 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 18·50 do 22·— zł., świnie 35·— do 40·— zł., konie za sztukę 15·— do 150·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 15 września 1898.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·77 do 12·82, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·37, do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·40 dy 19·70. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 września. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 7·50. żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·35 do 7·40. owies nowy lub na termina 5·75 do 6·26, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 9·— do 9·25, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·20 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 80·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyło się w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego partyi młodoczeskiej. Powzięto uchwałę, aby przed ponownem zebraniem się Rady państwa zwołać wspólną konferencyę wszystkich czeskich posłów do sejmu i do Rady państwa.

Z Budapesztu donoszą, że przedwczoraj popołudniu odbyła się węgierska rada ministeryalna, na której prezes gabinetu bar. Banffy i minister Lukacs zdali sprawę z konferencyj wiedeńskich. Rada ułożyła także program prac parlamentu. Na pierwszem merytorycznem posiedzeniu sejmu ma rząd wystąpić z wnioskiem, aby komisye finansowa, ekonomiczna i prawnicza zajęły się przedłożeniami ugodowemi, które w kwietniu jeszcze wniesiono, poczem prezydent ministrów wezwie komisye do przyspieszenia swych prac

Dokładnych szczegółów o sprawie kwoty spodziewają się dopiero po *exposé* ministra skarbu Lukacsa przy wniesieniu budżetu na rok 1899. Następnie sejm węgierski prawdopodobnie przerwie swe posiedzenia na krótki czas, aby wyczekać, jak się ukształtują stosunki w Austryi.

Z Berlina zapewniają, że wiadomość, jakoby car Mikołaj wybrał Kopenhagę na miejsce konferencyi międzynarodowej w sprawie rozbrojenia, nie ma żadnych podstaw. W tej mierze dotychczas nie postanowiono jeszcze nic stanowczego.

Cesarz Wilhelm przed wyjazdem do Palestyny zabawi czas jakiś na zamku myśliwskim w Remitten w Prusach Wschodnich. Do Palestyny zamierza z cesarzem jechać wielu naczelnych prezesów, którzy chcą być obecnymi przy poświęceniu zboru w Jerozolimie. W Wenecyi ma się spotkać cesarz z królem Humbertem.

Kanclerz ks. Hohenlohe powrócił onegdaj do Berlina. Zdaje się, że nieprawdziwą była wiadomość, rozgłoszona przez niektóre pisma niemieckie, jakoby książę Hohenlohe był w Petersburgu i miał posłuchanie u cara Mikołaja.

Pruski minister wojny wydał do wojska rozporządzenie, które zabrania: wszelkiego udziału w Towarzystwach, zebraniach, uroczystościach, składkach bez osobnego na ten udział pozwolenia; wszelkiego objawiania ducha rewolucyjnego lub socyalistycznego przez okrzyki, śpiewy lub inne manifestacye; trzymania i szerzenia pism rewolucyjnych i socyalistycznych. To rozporządzenie rozciąga się także na osoby powołane na ćwiczenia i na kontrolę.

Na giełdzie berlińskiej spadły akcye Towarzystw mających dostawy dla wojska. Według pism miejscowych zniżkę wywołał manifest cara Mikołaja.

W angielskiej kolonii Przylądka Dobrej Nadziei (Kapland) odbywają się obecnie wybory do miejscowego parlamentu. Posiadają one tym razem ogólniejsze znaczenie, rzecz bowiem idzie o to, czyja polityka zwycięży, czy polityka sir Cecyla Rhodes'a, hołdująca zamiarom zaborczym, czy też pokojowa polityka jego przeciwników. Na ostateczny rezultat wyborów trzeba czekać aż do połowy września, lecz już dzisiaj, z ukształtowania stosunków, można wnioskować. że zwycięży partya, pragnąca utrzymania pokojowych stosunków z Transwaalem Prąd pokojowy jest tak silny że nawet pomoc premiera sir Gordona Sprigg'a, który wziął stronę Rhodes'a, nic nie wskórała. Rhodes rozrzuca pono pieniądze obiema rękoma, lecz wprawdzie sam został wybrany (w kraju Namagna), to jednak zwolennicy jego ponieśli wszędzie ciężką porażkę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, urząd premiera przejdzie w ręce partyi pokojowej. Przegrana Rhodes'a jest nie tylko moralnem zwycięztwem prezydenta Krugera, ale jednocześnie dowodem wzmożenia się wpływów żywiołu boerskiego. Zdarzenie to może także oddziałać na powagę sekretarza stanu W. Brytanii dla kolonij, Chamberlain'a, oddanego przyjaciela politycznego Rhodes'a, a nawet na stanowisko całego gabinetu angielskiego. Naturalnie prasa niemiecka nie ukrywa swej radości na wieść o klęsce politycznej sir Rhodes'a i przegranej programu, marzącego o połączeniu całej Afryki południowej pod zwierzchnictwem korony angielskiej.

Jak już donosiliśmy, w Irlandyi odbywają się obecnie manifestacye patryotyczne z okazyi stuletniego jubileuszu walki o niepodległość. Nie wyszły one po za szranki legalizmu, więc władze miejscowe policyjne nie przeszkadzały im. Drażnią one jednak nie mało Anglików przez gorącą sympatyę, jaką Irlandczycy okazują Francuzom. Wśród nadzwyczajnego entuzyazmu ludności położono kamień węgielny do posągu, jaki będzie wzniesiony dla francuskiego generała Humberta, który w r. 1798 bił się za Irlandczyków z Anglikami. Wobec tego, że przed kilku tygodniami rada municypalna Dublina odmówiła urzędowego udziału w sprawie pomnika Gladstona dlatego poprostu, że był Anglikiem i że chce sama wprzód wznieść posąg Parnell'owi, to można dojść do wniosku, że stosunki irlandzko-angielskie dalekie są jeszcze od serdeczności. Pełna zapału wdzięczność dla Francyi uchodzi u Anglików za umyślną dla nich obelgę.

Gdy w toku wojny między Hiszpanią a Ameryką północną życzliwość Anglii dla tej ostatniej przybrała takie formy, iż Hiszpania czuła się przez to zagrożoną, rząd hiszpański przystąpił do ufortyfikowania miejscowości Sierra Carbonera i Punta Garnera w pobliżu cieśniny gibraltarskiej, a twierdzy te, gdy zostaną zaopatrzone w działa dalekonośne, panować będą zupełnie nad twierdzami Gibraltaru, który nazywano dotąd kluczem do morza Śródziemnego. Z tego powodu wystosował rząd angielski notę do Madrytu, w której odmawia Hiszpanii prawa uzbrojenia swoich południowych brzegów, przeciw czemu znów hiszpański minister spraw zagranicznzch, książę Almodovar, zaprotestował w energicznej nocie, oświadczając, że rząd hiszpański ma tak samo prawo uzbroić południowe brzegi Hiszpanii, jak swego czasu uzbroił swoją granicę północną i wschodnią, bez jakiejkolwiek interwencyi ze strony Francyi lub Portugalii. Zwrócił także uwagę książę Almodovar na fakt, że Anglicy bez oglądania się na Hiszpanię przeprowadzają już od kilku miesięcy różne ważne prace fortyfikacyjne w Gibraltarze, więc chyba wolno Hiszpanii na własnem terytoryum czynić to samo.

W kołach politycznych oczekują z wielkiem zainteresowaniem odpowiedzi Anglii na tę notę hiszpańską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał przewodniczącemu galic. krajowej Rady zdrowia, profesorowi szkoły położniczej we Lwowie. dr. Adamowi Czyżewiczowi order Żelaznej Korony klasy trzeciej, a zastępcy przewodniczącego kraj. Rady zdrowia dr. Wiktorowi Opolskiemu we Lwowie, tytuł radcy rządowego — obu z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 2 września. *Wiener Ztg.* ogłasza dokonane przez P. Ministra handlu mianowania ośmiu przedsiębiorców, ośmiu robotników i ośmiu znawców zawodowych jako członków stałej przybocznej rady robotniczej dla urzędu statystyki robotniczej na pierwszy trzyletni okres czynności. Pomiędzy mianowanymi jest dr. Tadeusz Pilat, profesor uniwersytetu we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwały kollegium profesorów o dopuszczenie nauczyciela gimnazyalnego dr. Stanisława Witkowskiego jako docenta prywatnego dla filologii klasycznej na wydziale filozoficznym w uniwersytecie lwowskim, dalej o udzielenie *veniam legendi* prywatnemu docentowi dr. Tadeuszowi Garbowskiemu dla zoologii w uniwersytecie wiedeńskim, na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Krakowie.

Wiedeń, 2 września. Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksiążętami Franciszkiem Ferdynandem, Franciszkiem Salvatorem i świtą udał się dziś o godz. pół do 6 z rana na manewry do Buzias. Wojskowi *attachés* państw obcych wyjechali tam przed południem.

Praga, 2 września. Robert Zimmermann, były profesor filozofii na uniwersytecie wiedeńskim zmarł tu wczoraj, przeżywszy lat 74.

Budapeszt, 2 września. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Jak pisze *Budapesti Naplo*, miała się utworzyć w Paryżu liga, która wydała na br. Banffy'ego, jako na ciemiężyciela różnych narodowości, wyrok śmierci. Naczelnikami ligi mają być: znany awanturnik hr. Bushi i wydalony ze służby urzędnik Rimmler. Z Paryża donoszono już przed pewnym czasem o rzekomo ułożonym zamachu na br. Banffy'ego.

Buzias, 2 września. (*Telefonem*). Pan Minister wojny generał Krieghammer przybył tu dziś przed południem na manewry.

Petersburg, 2 września. Zapadła już uchwała budowy drugiego toru na drodze żelaznej Siedlce-Małkin, kosztem 1,340.000 rubli.

Petersburg, 2 września. Były minister wojny hr. Milutin został mianowany marszałkiem polnym.

Petersburg, 2 września. Reskrypt cara Mikołaja, mianujący generała Bobrikowa generalnym gubernatorem Finlandyi, wyraża wysokie uznanie dla doświadczenia i wielostronnych jego zdolności, a nadto wypowiada przekonanie, że generał Bobrikow skieruje świadomość narodową Finów ku działaniu, mającemu na celu dobro Finlandyi i że Finlandya ściślej połączoną zostanie ze wspólną ojczyzną.

Belgrad, 2 września Doniesienia dzienników, jakoby rząd podjął rokowania o oddanie w dzierżawę kolei państwowych, z czem miałaby być związana kwestya zaciągnięcia pożyczki w sumie 80 milionów franków, są niezgodne z prawdą. Zaprzeczają temu z dobrze poinformowanego źródła.

Cetynia, 2 września. (*Telefonem*). Z powodu rocznicy wstąpienia na tron sułtana, książę Mikołaj czarnogórski nadał walemu w Ueskueb i komisarzowi sułtańskiemu Saad Edin baszy, za uregulowanie ostatnich zajść nadgranicznych, wysokie ordery.

Paryż, 2 września. (*Telefonem*). *Figaro* zapewnia, że na onegdajszej radzie ministrów i na wczorajszej konferencyi Brissona z Cavaignacem i Sarrienem roztrząsano bardzo dokładnie sprawę rewizyi procesu Dreyfusa, przyczem okazała się różnica zdań między ministrami. Część ministrów jest nieprzychylnie usposobiona dla rewizyi procesu, ponieważ sądzą, iż fałszerstwo Henry'ego popełnione zostało już po zasądzeniu Dreyfusa. Słychać również, że minister wojny Cavaignac oświadczył, iż i teraz jeszcze przekonany jest o winie Dreyfusa i że aktów tajnych, ani Izbie deputowanych, ani podczas ewentualnej rozprawy opublikować nie może. Natomiast inni ministrowie wykazywali konieczność rewizyi procesu, ponieważ Henry w r. 1894 był głównym świadkiem przeciw Dreyfusowi, a zeznania jego straciły dziś wszelką wartość. Rewizya procesu jest jedynym środkiem, aby wszelkie wątpliwości rozprószyć i uspokojenie wywołać. Ministrowie rozeszli się bez ostatecznej uchwały. Jest prawdopodobnem, że dziś odbędzie się ponowna konferencya pod przewodnictwem Brissona. *Matin* sądzi, że ostatecznej uchwały na onegdajszej radzie ministrów nie powzięto z powodu nieobecności p. Bourgeoisa.

Paryż, 2 września. (*Telefonem*), *Gaulois* donosi, że gen. Pellieux, który podczas procesu Zoli opublikował sfałszowany list Henry'ego, uczynił to skutkiem otrzymania listu od jednego z przysięgłych. który prosił go, aby przyniósł jakiś nowy dowód winy Dreyfusa. Generał Gonse oddał także ten list sfałszowany generałowi Pellieux podczas rozprawy przeciw Esterhazemu, a to w tym celu, aby uspokoić wzburzone umysły. Pellieux jest oburzony ostatniemi zajściami i prosił o spensyonowanie, na wezwanie jednak wojskowego gubernatora Paryża, gen. Zurlinden, cofnął swoją dymisyę.

Coruna, 2 września. Parowiec pocztowy „Isla de Panay" przybył tutaj z Sant Jago de Kuba i przywiózł 1630 żołnierzy hiszpańskich i 130 oficerów. Podczas przejazdu zaszło 17 wypadków śmierci.

Madryt. 2 września. Minister spraw zagranicznych przedłożył na radzie ministrów motywowane sprawozdanie wraz z projektem ustawy, mocą której kortezy dać mają rządowi upoważnienie do prowadzenia układów pokojowych i zawarcia pokoju.

Konstantynopol, 2 września. (*Telefonem*). Porta zgodziła się na to, aby delegat serbski był obecny przy obradach komisyi nad gwałtami w wilajecie Ueskueb.

Na przedstawienie patryarchy ormiańskiego Porta wysłała notę do wszystkich walich, którym jak najostrzej nakazujech ronić Ormian przed wszelkimi gwałtami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 września 1898, godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 360·12, Akcye kolei państwowej 357·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 76·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 164 75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 września 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·—, Węgierskie akcye kredytowe 395·25, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·—. Kredytowe ziemskie 445·—, Kredyty 359 75 Akcye kolei południowej 76 25. Losy tureckie 60 10. Akcye kolei państwowej 356·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293 75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 132 50 węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 264 75 Akcye banku dla krajów koronnych 225·—. 4-procentowa węgierska renta złota 120·75. Akcye banku związkowego 267 50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252 50 Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 1 września 1897 r. godzina 4 minut 10 Paryż: 3-prc. renta 103·70. lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·60, Akcye kredytowe 225 60. Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—. Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie bankuoty 170·—, Lombardy 33·—. Usposonienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 1 września 1898 r. Wiedeń: okowita per 10 000 liter prompt 19·50 do 19.70 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 18 32 do 18 33 zł Berlin pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54 10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47 40 zł

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

100.000 koron i 2 po **25.000 koron** w gotówce po potrąceniu 20 prc., są głównemi wygranemi Wielkiej Jubileuszowej Loteryi. Robimy uważnymi naszych szanownych Czytelników, że najbliższe ciągnienie odbędzie się 15 września 1898 r.

Promesy

na 3% Losy Zakładu kredytowego ziemskiego II. emisya. 19

Ciągnienie 5 września

Główna wygrana

50.000 zł. w. a.

sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct., razem 1 zł. 50 ct.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 września 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. J. Tarnowska ze Śniatyński, G. Łączyński z Zaborza. D. Dłuryński z Krakowa, L. Rościszewski z Królestwa, K. Wiszniewski z Dobrzan.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. S. Wiśniewski z Krystynopola, R. hr. Skarbek ze Stryjowa Król. polsk. W. hr Raciborski z Rossyi, H Gnoińska z córką z Petersburga M. Abranowicz z Ukrainy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Potocki z Radomyśla, St. Nowakowski z Tomorody, M. Bączkowski z Dobrejwody, E. Rylski z Uhrynowa, J. Malunger z Petersburga, C. Kierska z Poznania.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 września 1898.

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.50	212.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 50	295 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379 —	389 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50	211.50
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 20	100 90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
„ „ 4% los w 56 lat.	96 10	96 80
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 50	96 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srerny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 20
10 marek niemieckich	58 60	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 września 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 80	102.—
luty-sierpień	101 65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.70	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.75	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.75	194 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	151.65	152 65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	101.60	101 80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.75	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.75	120.95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	98.60	98 80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.—
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 300 kor. 4 pre.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pre.	103.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pre.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.50	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.50	60.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	97 75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassyzr. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23 50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.50	81.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55 —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.—	157.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1438 —	1441.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.75	360.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.—	395 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	383.—	385 10
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.75	225 25
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	912 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	134.—
Živnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.75	294.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213.75	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	470.—	473 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	319.—	320.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	163 85	164 35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	733.—	734.—
Schodnicy 500 kor.	680.—	690.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130.50	131.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	168.25	169 35
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	12 30
Paryż za 100 fran.	47.55	47 60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44 30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Ruble	1 27	1 27

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy

4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 27/98 3 (5396 2—3)

Na żądanie Jony Kikena w Żyrawie, odbędzie się dnia 15 września 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacya realności objętej wyk. hip. 56 gminy Bujanów Fedia Charytona własnej, składającej się z domu mieszkalnego, parceli bud. ogrodowej i 12 gruntowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 166 złr. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żurawno, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 127/98 (5) (5378 2—3)

Na żądanie Kaspra Rutki w Lednicy dolnej, odbędzie się dnia 16 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 176 i 177 gm. kat. Lednicy dolnej

Nieruchomość ta realności lwh. 176 i 177 wystawione na licytacyę, są ocenione na 1300 zł

Najniższa cena wynosi 867 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wieliczka, dnia 22 lipca 1898.

L cz. E 232/98 3 (5376 1—3)

Na żądanie Lazara Engländera odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II licytacya 3/4 część i realności lk. 122 lwh. 134, 1|14 części realności lwh. 461, 1/4 części realności lwh. 463, 1|32 części realności lwh. 443½ ks. gr. gm. Krynica objętych.

Nieruchomość ta oceniona na 1371 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 914 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c k notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k Sąd powiatowy Oddział II
Muszyna, dnia 24 lipca 1898.

Zl. 22022 (5380 1—3)

KUNDMACHUNG.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 11 August 1898, Zl. 42 693 den Bau eines neuen Tabak-Verschleiss-Magazines in Neu-Sandec mit dem Kostenbetrage von zweiunddreissigtausend vierhundert einundfünfzig (32 451) Gulden 10 kr. bewilligt

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte bis längstens 10 September 1898 Mittags 12 Uhr bei dem k. k. Tabak-Verschleissmagazine in Neu-Sandec zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der nach dem Offerte entfallenden Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Cassa zu erlegen.

Die einzelnen Arbeits-Categorien bei dem vorerwähnten Baue beziffern sich wie folgt:

I) Baumeisterarbeiten . . .	15.018	fl. 27	kr.
II) Stukatur-Arbeiten . . .	585	„ 62	„
III) Steinmetz- „	2.547	„ 50	„
IV) Zimmermannsarbeiten .	6.303	„ 37	„
V) Spänglerarbeiten . . .	855	„ 19	„
VI) Schieferdeckerarbeiten .	681	„ 90	„
VII) Tischlerarbeiten . . .	788	„ 75	„
VIII) Schlosserbeschlägarbeiten	426	„ —	„
IX) Schlossergewichtsarbeiten	1.906	„ 93	„
X) Gusseisenwaarenlieferung	2.562	„ 60	„
XI) Glaserarbeiten	231	„ 90	„
XII) Anstreicherarbeiten . .	261	„ 07	„
XIII) Pflasterungsarbeiten . .	166	„ 50	„
XIV) Bleiwaarenlieferung . .	155	„ 50	„
Zusammen	32.451	fl 10	kr

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskategorien zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für Rechnung der k. k. Tabakregie nach keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache insbesondere über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferners die allgemeinen und speziellen Baubedingungen können bei dem k. k. Tabak-Verschleissmagazine in Neu-Sandec eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Caution beträgt 10% der bezüglichen Ersteherungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, im Baren, in nach den Gesetzen annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für den Einreicher von dem Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptierte Offert von dem Zeitpunkte der Annahme ach für das k. k. Ärar verpflichtend

Von der k. k. General-Direction der
Tabak-Regie.
Wien, am 20 August 1898.

L. cz. E 152|98 1 (5385)

Na żądanie Maryanny Gawlikowej odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 15 tut. sądu, na dniu 3 października 1898 o godzinie 9 z rana celem zniesienia spółwłasności posiadłości lwh 31 w Biesiadkach, dotychczas Maryanny Gawlik w 9/16 a Wiktoryi Gagatek zam. Gawlik, i śp. Józefa Gagatka w 7/16 częściach własnej, przymusowa sprzedaż tejże posiadłości.

Cena szacunkowa sprzedać się mającej realności wynosi 861 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 86 zł. 16½ ct., a najniższa oferta 574 zł. 45 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przeglądnąć można w godz. urzędowych w biurze tut. sądu Nr 15.

Kuratorem niewiadomych z pobytu wierzycieli jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Brzesko, dnia 2 sierpnia 1898.

Zl. 4859 (5131 2—2)

AUSZUG.

Die k. und k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann für die Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu Żuczka, Tarnopol u. Żółkiew ausgeschrieben.

Die bezügliche Verhandlung findet bei der Corps-Intendanz in Lemberg am 15 September l. J. um 10 Uhr vormittags statt.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 191 vom 24 August 1898 zu ersehen.

Von der Intendanz des 11 Corps.

L. cz. E. 210/98 4 (5386 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Berischaj Blumenthala, przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Pejsach do rąk kuratora Herscha Pejsach pto 350 zł. z pn. i w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie przeciw temu samemu dłużnikowi pto 150 zł. z pn. Na żądanie tychże wierzycieli odbędzie się dnia 5 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Borszczowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 212 gminy Muszkatówka, dłużnika Mojżesza i Pejsacha własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parceli bud. pod lk. 146 i parcel gruntowych l. 235 i 236 objętych wyk. hip. l. 212 gm. Muszkatówka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 102 zł. przynależności zaś na 255 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 221 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej, nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Borszczów, dnia 1 sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 83/98 (2) (5400)

W Imeny Jeho Welyczestwa Cisarja!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszyw na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak pras, szczo ślidujuczi dwa ustupy powisty pid napysom: „Wijt Hłyniak“ umiszczenoi w czasopysy „Izdania obczestwa im M. Kaczkowskoho“ za misiać Sentiabr 1898, a to na storoni 7 wid sliw: „W proczem mniniе“ do zasłużenoi kary“, i na storoni 30 wid sliw: „Wijt mene słuchaje“ do „chamskaja hołoto“, mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 z. k. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata sej czasopysy.

W naślidok toho riszenia zboronene jest dalsze szyrienie tych ustupiw powisty a zabranyj nakład maje buty zuyszczenyj.

Lwiw, dnia 30 serpnia 1898.

L. cz. Pr. 85|98 (2) (5399)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 6. czasopisma: „Naprzód“ z dnia 26. sierpnia 1898 pod napisem: a). „Precz ze stanem wyjątkowym“ od początku do: „policyjnymi zakazami“ i od słów: „nie wiemy jeszcze“ do końca b). „Minister-rodak“ c). „Policya w usługach fabrykanta“ od słów: „Kubin, chcąc zemścić się“ do: „zarzutu oszustwa“ d) „Gwałty Policyi Przemyskiej“ we wstępie „Gwałty policyi“ następnie od słów: „Policya przemyska sądzi“ do: „barbarzyński“ dalej od słów: “towarzysza Iwana Garbarza“ do końca zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. Pr. 84/98 (2) (5398)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 33 i 34 czasopisma: „Monitor“ z dnia 27 sierpnia 1898 pod napisem: a. „Zwycięstwo szwindlu„ od słów: „Przypuszczano, że hr. Piniński“ do: „skonfiskowane Dło“ następnie od słów: „Jak mogła“ do: „jeszcze gorzej“ dalej od słów: „Wprawdzie wniesiono“ do: „mas ludowych“ wreszcie od słów: „Tak pisze p. Sembratowicz“ do końca; b. „Kondlom Löwensteinowskim“ od słów: „W cuda nie wierzymy“ do: „nieprzezwyciężonemi przeszkodami“ dalej od słów: „Albo jak mamy“ do: „Wołeniowa“ następnie od słów: „Trudno się jednakże“ do: „panamą objętych“, c. „Galicyjska panama“ od słów: „Wasze to korupcyjne rządy“ do końca, zawierają znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1898.

Konkursa.

L 2162 (5361 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wybranówce z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 220 zł.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin z ludnością 13.901 na obszarze 181 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz ust. kraj. Nr. 82 ex XXII).

Ubiegający się o powyższą posadę winien swe podanie, należycie udokumentowane, wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 30 września 1898 r,

Z Wydziału Rady powiatowej
W Bóbrce, d. 29 sierpnia 1878.

L. 2025 (5362 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze, że posiadają praktykę administracyjną, tudzież, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie w budynku Rady powiatowej lub 250 zł. na mieszkanie.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 10 września 1898.

Z Wydziału Rady powiatowej
Tarnobrzeg, dnia 24 sierpnia 1898.

Kuratele.

L. cz IV 410/96 1 (5325 3—3)

Jędrzeja Maksyma, byłego zastępcę dozorcy kolejowego w Żurawicy uznano umysłowo chorym.

Kuratorem Jakób Kucharski, radny gm. Żurawica.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 13 lipca 1898.

L. cz. 4/98 (4) (5358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia że Marya Rożkiewicz z Tyczyna za umysłowo chorą uznaną, a kuratorem tejże Antoni Rożkiewicz ustanowiony został.

Tyczyn, 25 kwietnia 1898.

L. cz. P 26/98 (1) (5374)

Nad Semkiem Dranickim z Trościańca została zawieszoną kuratela z powodu choroby umysłowej.

Kurator Dmytro Dranicki z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jaworów, dnia 31. stycznia 1898.

L, cz. 6/98 3 (5395 1—3)

Michała Tałamę z Demeńki leśnej uznano głupkowatym, kuratorem ustanowiono Wasyla Markiewicza z Demeńki leśnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Żydaczów, d. 6 czerwca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. IV. cz. 20/84/1 (5232 3—3)

Antoninie Zając zamężnej Czermak w spadkowej sprawie po św. pamięci Józefie Zającu, toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Stanisławowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 października 1885 L. cz. 8535/84, którą i c. k. konsulat w Bukareszcie odezwą z 12 maja 1886 l. 4545 zwrócił z powodu, że adresatkę tamże odszukać nie można.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antonina Zając zamężna Czermak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adwokata dr. M. Sokala; tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Zając zamężną Czermak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 29 marca 1898.

L. cz. C. II. 180/98 (5344 3—3)

Przeciw Piotrowi Gacowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Macieja Gaca w Nawsiu pozew o 260 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28. września 1898, godzinę 9. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Strowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Ropczyce, dnia 16. sierpnia 1898.

L. Dziennik hip. 198 (5273 3—3)

W skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, de praes. 1 marca 1898 l. czyn. 172 kg. Uhersko, c. k. sąd tutejszy wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. wszystkich, którzyby żądanem przeniesieniem, do księgi kolejowej Lwów-Stryj obszarów: 8, arów z parceli gruntowej 1996/2 i 36, arów 40 m z parceli gruntowej 1996/1 l. wyk. 172 gm. Uhersko czuli się pokrzywdzeni, iżby się z rozszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do c. k. sądu tutejszego w terminie dwu miesięcznym od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu tj. do dnia 29 września 1898 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą i że milczenie ich jako przyzwolenie na przeniesienie gruntów bez ciężarów do księgi kolejowej uważanem będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Stryj, dnia 29 lipca 1898.

L. cz. T. 24/98 (9) (5287 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jana Leśniaka postępowanie amortyzacyjne wzywa, niniejszem posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 143 na 50 zł. m. k. opiewającej na nazwisko „Anton Ritter von Niedzielski“ wydanej z kuponami z których pierwszy dnia 1 listopada 1890 ostatni zaś 1 maja 1893 płatny by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni a od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takową sądowi, tut. przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umożoną uznana będzie.

Lwów, dnia 4 lipca 1898.

L. 16335 (5340 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 7 marca 1897 l. 2770 dla niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Thalenfelda kuratorem p. adw. dra. Kosa, o czem się kuranda w celu sstrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 8 grudnia 1897.

L. C. XI. 1117/98 (1) (5265 3—3)

Przeciw Fani Loewenstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Schifra Arona pozew o uznanie pretensyi 252 zł. w. a. z pn., zaintabulowanej na sumie 4686 zł. 66⅔ ct. w poz 27 kar. c. whl. 270 śródm. w stanie biernym połowy realności pod lk. 277 śródm. zahipotekowanej i wykreślenie takowej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na 19 września 1898 o godz. 8 rano w oddziale XI. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Fani Loewenstein ustanawia się Pana adw. dr. Włodzimierza Szafrańskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fanię Loewenstein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział XI.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1898.

L. cz. IV 123/91 8 (5326 2—3)

Podaje się do wiadomości, że 25 grudnia 1890 zmarła w Łyścu Ludwika Kosińska, a do spadku po niej powołany jest między innymi i Michał Kosiński niewiadomy z miejsca pobytu, wzywa go się przeto, aby do roku licząc od dziś, zgłosił swą deklaracyę do tego spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jerzym Pindusem przeprowadzoną zostanie.

C k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bohorodczany, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. T 34/98 (4) (5288 2 3

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jakóba Wurma muzykanta i fryzyera w Jaworowie postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 48.627 pierwotnie na 1500 zł. obecnie na 750 i kilka zł. w. a. opiewającej by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ licząc takową Sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1487/98 (1) (5271)

Przeciw p. Pinkasowi Hornstein i Süssel Hornstein ze Skały, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez p. Mojżesza Bugę pozew o sumę wekslową 400 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wydano 10 sierpnia 1898 p. Pinkasowi Hornstein i Süsslowi Hornstein nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z 6% odsetkami od 28 sierpnia 1897 i kosztami 14 zł. 46 ct. a w. do 3 dni, względnie do wniesienia zarzutów w tym samym terminie.

Celem strzeżenia praw pp. Pinkasa i Süssla Hornsteinów ustanawia się p. dr. Schmidta, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pp. Pinkasa i Süssla Hornsteinów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1898.

L. cz. C. 231/98 (1) (5357 2—3)

Przeciw pp. Kasprowi i Wiktoryi małżonkom Silkiewicz, zamieszkałym ostatnimi czasy w Gródku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gródku przeciwyż nazwanym przez Piotra Ignacego Tyrawskiego i Michalinę Ambrozik Tyrawską wniesionej o unieważnienie wpisu prawa zastawu sumy 100 złr. w stanie biernym realności wyk. hip. 1280 i 802 gminy kat. Gródek na rzecz ich uskutecznionego, ma być doręczoną uchwała z dnia 25 maja 1898 liczba czynności C. 231/98 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 23. września 1898, godzinę 11. przed południem, w sali rozpraw tut. sądu Nr. 7.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kasper i Wiktorya małż. Silkiewicz przebywają, ustanawia się, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Longina Ozarkiewicza, adwokata krajowego w Gródku.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaspra i Wiktoryę małż. Silkiewiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy Oddział I
Gródek, dnia 25. maja 1898.

L. cz. IV 183/93 1 (5373 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jacentinka zawiadamia się o przypadłym nan spadku po Praksedzie Uciurkiewicz 2 v Rewiuk z Łyśca.

Wzywa się go przeto, by w ciągu jednego roku od daty edyktu w sądzie tut. deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem jego przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bohorodczany, 1 maja 1898.

L cz. II 15/84 10 (5368 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. ogłasza, że w tut. sądowym depozycie złożone są niżej wymienione walory, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili:

Lp.	Nazwa masy	gotówka zł.	gotówka ct.	Kasa oszczędności zł	Kasa oszczędności ct	Obligacye zł.	Obligacye ct.	Kosztowności zł.	Kosztowności ct.
1	Schubuth i Syn	—	—	53	80	—	—	—	—
2	Łokietek Maryanna	1	05	—	—	—	—	—	—
3	Creditorium Super bonis Chwałowice ante. 30/8 1798	—	—	3082	04	—	—	—	—
4	Grodzisko i Laski dolne	2	—	143	94½	300	—	—	—
5	Filip Schwert Sperk c/a Grabińska	—	—	485	07	—	—	—	—
6	Dobra Kraczkowa & Cierpisz	—	—	2208	85	—	—	—	—
7	D bra Dzików i Trzesń hr. Tarnowski	—	—	7	39	—	—	—	—
8	Dobra Monasterz, Rzeki, Niewaszka, Niczatycze, Siedlarka, Tarnawki	—	—	979	48	2350	—	—	—
9	Wachtel c/a Reich	—	5	—	—	—	—	—	—
10	Starzeńska Marya	—	½	52	94	—	—	—	—
11	Jan i Barbara Prohaska	—	—	17	32	—	—	—	—
12	Kolischer & Grocholski	—	—	59	65	—	—	—	—
13	Perlmutter & Enker	1	—	—	—	—	—	—	—
14	Karl Abraham c/a Janowski Tomasz	—	—	16	47	—	—	—	—
15	Schwefel Chaskel c/a Werthfried Pinkas	—	—	11	29	—	—	—	—
16	Pieniążek Ignacy	—	—	38	50	—	—	—	—
17	Mojżesz Weissman c/a Franc. Ksaw. Konopka	—	—	345	15½	150	—	—	—
18	Zygmunt Fuchs c/a Garfunkel	—	61	—	—	—	—	—	—
19	Aron Blattberg c/a Czesnak Karol	3	—	—	—	—	—	—	—
20	Eisenberg Reisel c/a Bartłomiej Bemben	—	—	30	28	—	—	3	50
21	Dawid Grauberg c/a Izaak Blasbalg	—	—	7	72	—	—	—	
22	Spitzer c/a Weinberger	—	36	—	—	—	—	—	—

W myśl dekretu nadwornego z d. 30 października 1802 Nr 582 i 15 maja 1825 Nr. 15023 wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościliby, ażeby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ogłoszenia licząc do tut. sądu zgłosili i takowe wykazali, inaczej depozyta te jako funduszowi upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Malca w Rzeszowie, z substytucyą p. adw. dr. Segla w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 20 sierpnia 1898

L. cz. IV. 363/84 (1) (5303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że w czerwcu 1883 zmarła w Alwerni bez rozporządzenia ostatniej woli Maryanna Burkowa, której spadek wynosi 30 złr. 30 ct. w gotówce.

Gdy ustawowi jej dziedzice Katarzyna, Franciszek, Agnieszka i Antoni Burkowie Sądowi nie są znani z miejsca pobytu, przeto wzywa się ich ażeby w ciągu, roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosili i oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się i kuratorem niewiadomych przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 31. maja 1898.

L Tab. 513/97-8 (1) (5342 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Matterna, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 20 maja 1897 l. 4693 dozwalającą wydzielenia parc. gr. 5616 z whl. 387 gm. Basznia doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Howorce adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 1 lutego 1898.

L. cz. E. 51/98 (3) (5359)

Iwan Nazarkiewicz i Stefan Kowal, obaj z Miękisza nowego, wnieśli przeciw Emilowi Kliugsbergowi, pochodzącemu z Miękisza nowego prośbę o licytacyę połowy realności l. wyk. 87 księgi grunt. gminy Miękisz nowy, egzekuta własnej, pierwszy celem zaspojenia pretensyi w kwocie 25 zł., drugi w kwocie 12 zł, i takowa dozwoloną została. Dla bronienia praw Emila Klinsberga z życia i miejsca pobytu nieznanego ustanawia się kuratorem adw. dra. Auerbacha w Radymnie.

Tenże kurator będzie egzekuta w tych sprawach na jego niebezpieczeństwo i koszta tak długo zastępywać, dopóki egzekut nie zgłosi się albo w sądzie, albo nie zapoda jednego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Radymno, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. II 2983 98 1 (5365)

Przeciw p. Baruchowi Lowenstein, niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został pozew przez Jakóba Reicha w Krakowie na dniu 17 sierpnia 1898 Cw. II 2983/98 1 do c. k sądu kraj jako handlowego w Krakowie jako żyrantowi 3 weksli a to: o zapłacenie sum 150 zł. 148 zł i 276 zł. któremu ma być doręczony nakaz zapłaty z d. 24 sierpnia 1898 l. czyn. Cw. II 2983/98 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Baruch Löwenstein przebywa, ustanawia się dlatego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Frühlinga adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Barucha Löwensteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. T. 3/98 (1) (5350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę Józefa Krzemienia, wzywa obecnego posiadacza zaginionego wekslu z daty Jasło 13 maja 1887, na 51 złr. a. w. opiewającego, dnia 13 maja 1898 płatnego, na zlecenie Józefa Krzemienia wystawionego, przez Władysława Gabańskiego akceptowanego, aby do dni 45 od daty tego edyktu weksel w mowie będący sądowi przedłożył, gdyż po bezkutecznym upływie powyższego terminu na ponownie żądanie proszącego Józefa Krzemienia weksel ten za umorzony uznany zortanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 5 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 206/97 (1) (5389 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kiełbasy kuratora Stanisława Baniaka z Przybyłowa w sprawie spadkowej po Kazimierzu Kiełbasie, zmarłym dnia 24. kwietnia 1897 w Przybyłowie. Feliksa Kiełbasę wzywa się, aby w przeciągu roku od daty wydania edyktu zgłosił się pisemnie o podpisie legalizowanym lub przez pełnomocnika w okręgu tutejszego Sądu ustanowionego i oświadczenie swe do spadku po Kazimierzu Kiełbasie wniósł, po upływie bowiem zakreślonego terminu spadek z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym będzie.

Ciężkowice, dnia 28. lipca 1898.

L. cz. C. II. 169/98 (1) (5375)

Przeciw Simonowi Ulanowi, Michałowi Barnackiemu i Szymonowi Dzikowi z Niwisk, z których miejsce pobytu Simona Ulana jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Kolbuszowej przez Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej pozew o 175 złr. w. a. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 5. października 1898, o godzinie 9 rano, w tutejszym Sądzie, biuro Nr. sali 11.

Celem strzeżenia praw Simona Ulana, ustanawia się pana adw. dra Adolfa Bryka w Kolbuszowej kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Simona Ulana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 6 sierpnia 1898.

L. cz Firm. 458 zar. II. 102 (5379)

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie ogłasza, że firma „Ogólny związek dla hodowców i handlarzy bydła, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ po niemiecku „Allgemeiner Bund für Viehzüchter und Viehhändler, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg“ została na dniu 23. kwietnia 1898 wpisaną do rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych a przytem uwidoczniono, że:

1. siedzibą przedsiębiorstwa jest Lwów,

2. że towarzystwo się na zgromadzeniu ogólnem 19. marca 1898 ukonstytuowało,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) objęcie pośrednictwa, względnie interesów komisowych przy zakupnie i sprzedaży bydła,

b) wprowadzenie w życie zakładów mających na celu podniesienie handlu i hodowli bydła,

c) wspieranie w zarobkowaniu członków towarzystwa przez udzielanie kredytu, a w szczególności przez udzielanie pożyczek i zaliczek na zakupno bydła, przeznaczonego do wypasu i dalszej sprzedaży,

d) opieka i dozór przy ładowaniu, wyładowywaniu i transporcie bydła, pośrednictwo przy zawieraniu umów ze spedytorami i woźnicami, względnie prowadzenie tych interesów we własnym zarządzie,

e) dostarczanie informacyi co do przepisów weterynaryjno-policyjnych i w ogóle wszelkich dotyczących administracyjnych przepisów co do taryf kolejowych względnie przepisów, rozporządzeń i ogłoszeń regulujących transport bydła; co do urządzeń i stosunków na tutejszokraj. i zagranicznych targach bydła i w ogóle co do wszystkich innych handlu i wypasu bydła dotyczących stosunków,

f) prowadzenie ewidencyi produkcyi targów i cen targowych bydła,

g) pośrednictwo względnie komisowe staranie się o ubezpieczenie bydła na wypadek szkód powstałych w skutek pożaru, zarazy względnie transportu (1 §. 3 statutu)

4. Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

5. Członkami Dyrekcyi są: dr. Wincenty Bałaban adw. we Lwowie, Leon Liss właściciel dóbr we Lwowie, Izydor Mandelbaum dzierżawca młyna we Lwowie.

6. Ogłoszenia towarzystwa mają być podpisane przez dyrekcyę i ogłoszone w jednym z dzienników we Lwowe i Czerniowcach wychodzących, przez Radę nadzorczą oznaczonych.

7. Odpowiedzialność członków jest ograniczona w ten sposób, że za dopełnienie zobowiązań towarzystwa odpowiadają członkowie nie tylko swoimi udziałami, lecz także jeszcze dalszą kwotą w podwójnej wysokości udziałów.

8. Do ważności zobowiązań towarzystwa potrzeba podpisów wszystkich trzech dyrektorów lub ich zastępców, a podpisy uskutecznia się w ten sposób, że trzech dyrektorów albo ich zastępcy przy firmie towarzystwa, albo oznaczeniu dyrekcyi, swe podpisy dołączają.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
We Lwowie, dnia 2. maja 1898.

L. cz Cb. II 180/98 (2) (5394)

Przeciw Kasprowi Urbańskiemu, którego życie i miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k Sądu powiatowego w Żydaczowie przez Eliasza vel Ela Wolfingera pozew o wykreślenie sumy 50 złr. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27. września 1898 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana Jana Ficałowicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swojego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 29. sierpnia 1898.

L. cz. C I 130/98 (2) (5390)

Przeciw Aleksemu Szwandka, synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dukli przez Leszka i Łukasza Haładijów pozew o rozdział wspólności co do realności lwh. 359 ks. gr. gminy Mszana.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 21. września 1898, na godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Iwana Jakimika w Mszanie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Dukla, dnia 30. sierpnia 1898.

L. cz. Cw. III. 1785/98 (1) (5366)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Izraela Hersza Safrina w Monasterzyskach wniesioną została do c. k. Sądu krajowego w Krakowie skarga przez Zygmunta Gleitzmanna, bankiera w Krakowie, zastap. przez dr. Adolfa Fischlera adwokata w Krakowie, w dniu 23. sierpnia 1898 L. cz. Cw. III. 1785/98 (1).

Na podstawie tej skargi wydany został nakaz zapłaty w dniu 24. sierpnia 1898, L. cz Cw. III. 1785/98 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spad po bł. p. Izraelu Herszu Safrinie w Monasterzyskach, ustanawia się pana adw. dr. L. Badera w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 24. sierpnia 1898.

Zl. III 238/96—98 1 (5377)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird kundgemacht, dass, auf Ansuchen der Chana Blitzer zur Vertretung der vom Aufenthaltsorte unbekannten Beklagten Stanislaus und Elisabeth Sotnicki auf ihre Gefahr und Kosten Curator in der Person des. H. Karl Bałabann Notarialskandidat in Peczeniżyn bestellt, und ihm das in der Bagatellsache der Chana Blitzer gegen Stanislaus und Elisabeth Sotnicki pto 14 fl. 86 kr. ö W. s. N. G. am 3 März 1896 zur Zahl 506 ergangene Urtheil eingehändigt. Hievon werden die Beklagten durch dieses Edikt zu dem Ende verständigt, damit sie dem bestelltem Vertreter seine Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft machen.

Peczeniżyn, am 28 März 1898.

L cz. X. 39/95 (11) (5369)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. ogłasza, że wpisał w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych zmianę statutu Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, stowarzszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mianowicie zmianę §. 29, który obecnie opiewać będzie: „Podpisy uskuteczniają się w ten sposób, że na drukowanej firmie stowarzyszenia dwaj dyrektorowie podpisy swe położą“.

Rzeszów, dnia 11. sierpnia 1898.

L. cz. T. II 5|98 1 (5372 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Izraela Forschirma weksla z daty Tarnów, 14 stycznia 1897 przez Nathana Zwicka na rzecz wystawcy Izraela Forschirma przyjętego na kwotę 70 zł. 81 ct. opiewającego, dnia 13 maja 1897 w Tarnowie płatnego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu tenże weksel tem pewniej w tutejszym sądzie przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Izraela Forschirma za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 17 sierpnia 1898.

L. cz. Cg. I. 150/98 (4) (5397)

Panu Dominikowi Karolowi 2-im. Doboszyńskiemu, przedsiębiorcy we Lwowie, dawniej przy ul. Zyblikiewicza l. 40 zamieszkałemu, w sprawie Stanisława Dzbańskiego przeciw Dominikowi Karolowi 2-im. Doboszyńskiemu o zapłacenie kwoty 1675 złr. a. w. zpn., toczącej się przed c. k. Sądem kraj. cyw. odd I. we Lwowie, ma być doręczony wyrok zaoczny z dnia 1. czerwca 1898, L. cz. Cg. I. 150/98 (3), którym skazano pozwanego na zapłacenie powodowi Stanisławowi Dzbańskiemu kwoty 1675 złr. a. w. z 5% odsetkami od dnia 14 maja 1897 bieżącymi, tudzież kosztów sporu w kwowie 15 złr. 50 ct.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Dominik Karol 2-im. Doboszyński obecnie przebywa, ustanawia się dla niego, w celu strzeżenie jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Jana Lityńskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Dominika Karola 2-im Doboszyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd kraj cyw. Oddział I.
We Lwowie, dnia 20. lipca 1898.

L. cz. Tab. 512/97—98 1 (5341 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadumia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Matterna, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 20 maja 1897 l. 4692 dozwalającą wydzielenie parc. gr. 7227 i innych z whl. 387 gm. Basznia, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Howorce adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 1 lutego 1898.

L. cz. Cw. 2206-2207/98 (1) (5324 1—3)

Przeciw p Salomonowi Safier, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Chela Blaunera w Tarnowie pozwy wekslowe o zapłatę sum 115 zł. i 144 zł. 85 ct.

Na podstawie pozwów tych wydano nakazy zapłaty z dnia dzisiejszego lw. 2206/98 (1) i lw. 2207/98 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18. sierpnia 1898.

L. 6866/97 (5328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Hajduk, że w celu doręczenia tejże tus. rezolucyi z dnia 14 września 1891 l. 9004 zezwalającej na wpis prawa własności całego ciała hip. lwh. 244 gm. Kociubińce, kuratora w osobie adw. dra. Józefa Brauna dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 18 września 1897.

L. cz. Firm. 211 (pojed I 348) (5323)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wykreślenie firmy: „Chane Gindel“, handel ubiorów męzkich w Tarnowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4. sierpnia 1898.

L. cz. E. 13/98 (5) (5371)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oddział V. ustanawia w sprawie egzekucyjnej Bernarda Kohna przeciw masie leżącej ś. p. Wiktora Trettera pto 8000 złr. z. pn., celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 4. lipca 1898 E. 13/98, dla niewiadomych ze życia i miejsca pobytu wierzycieli Heleny Ciszkowej i Chaima Krella kuratora w osobie adwokata dra Serwackiego ze zastępstwem adw. dra Aleksandrowicza i zawiadamia wymienionych wierzycieli, że aż do ich zgłoszenia się lub oznajmienia innego pełnomocnika na ich koszt i niebezpieczeństwo przez kuratora będą zastępywani.

Sambor, 20. sierpnia 1898.

L cz. firm. 171 (Poj I. 43) (5370)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. ogłasza. że firma: „Ezra Rappaport, handlarz dziczyzną surowemi skórami, tudzież rzeźnik, oraz dzierżawca podatku konsumpcyjnego i dodatku gminnego od mięsa w Kolbuszowy“, została na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru firm pojedyńczych.

Rzeszów, 11. sierpnia 1898.

L. cz. IX 285/881 120/II (5007)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż dnia 4 sierpnia 1898 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych przy firmie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie, iż p. Henryk Brodziński przez XX Walne Zgromadzenie w dniu 27 lutego 1898 Dyrektorem wybrany został, i jako taki pod firmą tegoż Stowarzyszenia „Brodziński“ podpisywać się będzie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Wadowice, d 26 lipca 1898.

L. 41341 (5384)

C k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie drobiazgowej Jakóba Lichtblaua i Sp. przeciw Ozyaszowi Kupferbergowi pto 86 zł. 22 ct., dla niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Kupferberga kuratorem adw. dr. Steca ustanowił i temuż kuratorowi ts. wyrok z dnia 3 listopada 1897 l. 30406 w nieobecności niewiad. Ozyasza Kupferberga wydany doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, d 18 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Illustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Wspierajcie przemysł krajowy
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego
odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres patenia, jest sklep 732
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rossyła się franco.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Brzytwy angielskie i niemieckie z Solingen znaku „Bliźnięta“ (pod gwarancyą po zł. 1.50, 2, 2.50, 3 i 3.50
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 779

Do sprzedania

w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Franco wysyłka

najlepszych gatunków deserowych winogron z miejskich winnic, 5-kilogr. koszyki starannie opakowane wysyła po 2 zł. 20 ct. opłacone **A. Hoffmann**, **Nyiregyháza** (Ungarn). 771

Lekcye szermierki na pałasze i floréty. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Realność parter. pół morga ogrodu, stajnia etc sprzedam lub zamienię na kamieniczkę. Wiadomość: Ajencya dzienników i ogł, Pasaż Hausmana 9.

Artystyczny zakład rytowniczy i fabryka stampilij kauczukowych
A. Zigmana
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14,
wykonuje gustownie wszelkie roboty, jako to: stampilie kauczukowe i metalowe dla c. k. Starostw, Sądów, parafij, gmin itd., stampilie datowe samozwilżające wraz z bieżącymi numerami (praesentatum), tablice lane i malowane, tablice z blachy prasowane dla zaprzysiężonej straży wydziałowej, polowej i leśnej, wszelkie grawury na złocie, srebrze i drogich kamieniach, poleca również jako nowość **patentowane drukarnie kauczukowe**, dające możność każdemu do składania rozmaitych odezw, ogłoszeń itp. Jedyny wyrób **marek pieczątkowych** we wszelkich kolorach. Skład **farb stampilowych** w pudełkach patentowanych niewysychających i w różnych kolorach.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
W. Niedziałkowskiej
Lwów, ul. Kościuszki l. 14
Wpisy uczenic tak dochodzących jak miejscowych oraz półpensyonarek rozpoczęte z dniem 30 sierpnia. Lekcye w pensyonacie zaczynają się dnia 7 września.
Wpisy uczenic na kursa gimnazyalne 1go i 2go września. Nauka na kursach gimnazyalnych rozpocznie się dnia 3go września. 770

Biuro techniczne
rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych. wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia. | **Przedostatni tydzień.**
Główna wygrana **100.000** Koron
2 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.
Losy jubileuszowej wystawy **po 50 ct.**
Ciągnienie 15 września 1898.
Ciągnienie 22 październ. 1898
polecają: Kitz i Stoff M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774

KUFRY **kuferki** ręczne, **torby** zwykłe w różnych wielkościach, **torby** z urządzeniem toaletowem, **torbeczki** na rzemykach, **paski** do pledów, **poduszki, flaszki, koszyki** z urządzeniem itp. **artykuły do podróży,** oraz wielki wybór **nowości** poleca Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Magasin au bon Marche) Késmárky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).

JULIAN SOLIK
(przedtem Fr. Mroziński)
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7,
poleca **wszelkie gatunki futer,** a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych faso ów, rotondy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materye najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.
Ceny umiarkowane stałe.
Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznemi ratami. 784

Medal złoty — Medal srebrny
Magazyn Futer Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 786

Ulica Kościuszki 5. Ulica Kościuszki 5.

FABRYKA sztucznych nawozów
Pierwszego galicyjskiego
Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego
przedtem
Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie
poleca na sezon jesienny
mączkę kościaną i superfosfaty
po nader niskich cenach.

Ktoby nie otrzymał naszego cennika, raczy łaskawie zażądać nadesłania tegoż, a po porównaniu z cennikami innych fabryk, przekona się, że **nasze ceny są w bieżącym roku najniższe.**

Również urządziliśmy **własne laboratoryum chemiczne,** wobec czego każdy, zamawiający u nas najmniej 10 ctn. metr. nawozu, otrzyma potwierdzenie wyniku analizy.

Biuro Zarządu:
Lwów, ulica Kościuszki l 5 w parterze, róg od ul. Trzeciego Maja. 704

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno nasiągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl.	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel. perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel. perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya podaje niniejszem do wiadomości, że uchwałą Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Dukli z dnia 30 sierpnia 1898 została stopa procentowa od wkładek oszczędności, przenoszących kwotę 10 000 zł. w. a., a na imię jednej osoby lokowanych — zniżoną na **4 prc.** od sta (§§. 36 lit. d. i 86 obowiązującego statutu).
Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką. 788
Z. Stoiński. J. Wejda.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.